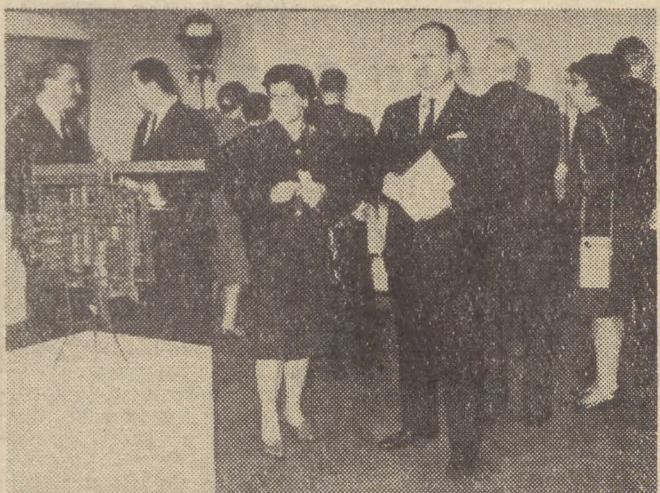




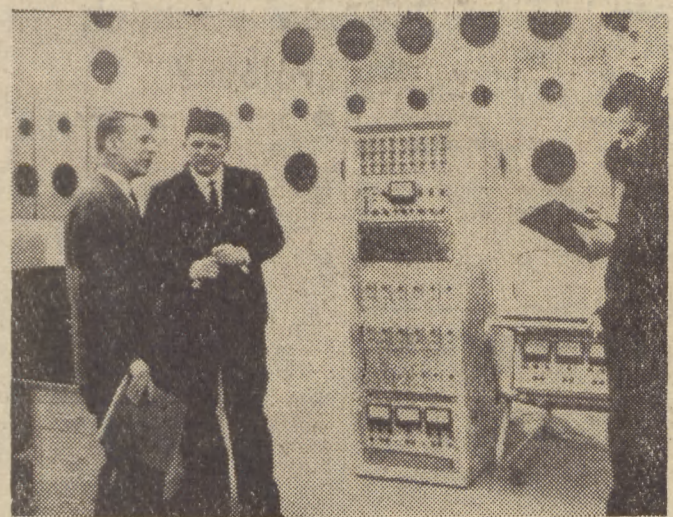
Otwarcie wystawy współczesnego malarstwa i rzeźby szwedzkiej w salach warszawskiej „Zachęty” zainaugurowany został Tydzień Szwedzki w Polsce, obejmujący wiele imprez kulturalnych. Na zdjęciu: R. Edenman, minister oświaty Królestwa Szwecji, z gwiazdą wystawę. (CAF — Dąbrowiecki)

## TECHNIKA dominuje na Targach Lipskich

LIPSK (PAP) W obecności 15 delegacji rządowych zostały otwarte w sobotę w Lipsku Międzynarodowe Targi Wiosenne — wielkie spotkanie handlowców Wschodu i Zachodu. Na czele delegacji polskiej stoi wicepremier E. Szyr.

W tegorocznej imprezie handlowej uczestniczy 10.500 wystawców, z 70 krajów świata. Największym wystawcą zagranicznym jest ZSRR; spośród krajów kapitalistycznych największą powierzchnię wystawową zajmuje Francja i Anglia. Niemcy zachodnie reprezentowane są przez 1.063 firmy. Głównym akcentem tegorocznych wiosennych Targów Lipskich jest technika.

W pawilonie polskim został już ustawiony móg elektronowy „Odra 1013”, który będzie jednym z eksponatów, reprezentujących polski przemysł elektroniczny. (CAF — Interfoto)



WASZYNGTON Prezydent Johnson zatwierdził niektóre zmiany w systemie kierowania polityką zagraniczną USA. Przekazał on sekretarzowi stanu wiele nowych funkcji, które dotychczas należały do kompetencji prezydenta.

MEKSYK 40 żołnierzy zostało rannych, a 6 poniosło śmierć na skutek eksplozji, jaka wydarzyła się w piątek w koszarach w Rio de Janeiro.

W telegraficznym skrócie

NOWY JORK Na północy Stanów Zjednoczonych gwałtowne śnieżyce sparaliżowały niemal całkowicie życie w stanach Dakota i Minnesota, a także w kanadyjskich okęgach Manitoba i Ontario. Trzy osoby poniosły śmierć, a przeszło 20 innych jest zaginionych. Zaspę śnieżną dochodzą do około 6 metrów wysokości.

MOSKWA Na zaproszenie prezydenta ZRA — G. A. Nassera przewodniczący Rady Ministrów ZSRR — A. Kossygin w pierwszej połowie maja 1966 r. odwiedzi Zjednoczoną Republikę Arabską.

„Młodzież - Pięciolatce”

# NA ZŁOCIE w TOMASZOWIE MAZOWIECKIM gościł premier J. Cyrankiewicz

ŁÓDŹ (PAP) TOMASZOW MAZOWIECKI — miasto bogate w tradycje walk rewolucyjnych, skąd w latach okupacji hitlerowskiej wyruszył do boju pierwszy oddział GL, był w sobotę miejscem wielkiego Złotu Młodych Przewodników Pracy Ziemi Łódzkiej, uczestników zainicjowanej przed 5 laty sztafety pod hasłem „Młodzież - Pięciolatce”.

Rzesza dziewcząt i chłopców ZMS, ZMW i ZHP zgromadziła serdeczne powitanie przybyłemu na zlot członkowi Biura Politycznego KC PZPR, prezesowi Rady Ministrów — Józefowi Cyrankiewiczowi.

Przekazując uczestnikom Złotu w imieniu KC PZPR i rządu PRL życzenia owocnej pracy i dalszych osiągnięć premier Cyrankiewicz podkreślił, że Polska Ludowa od pierwsze go dnia swego istnienia otoczyła największą troską młodzież. Ludowa ojczyzna uczyniła wszystko, by młodzieży stworzyć lepsze i coraz pomyślniejsze warunki życia i rozwoju. Młodzież polska od pierwszej chwili znalazła się w pierw-

(Dokończenie na str. 2)

DZIŚ na str. 3 i 4 publikujemy pismo sekretarza episkopatu biskupa CHOROMAŃSKIEGO i odpowiedź

premiera

JÓZEFA  
CYRANKIEWICZA

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

# Głos ŚLUPSKI

Cena 50 gr

AB

ORGAN KW PZPR W KOSZALINIE

Rok XIV Poniedziałek, 7 marca 1966 r. Nr 56 (4193)

## Wiosenne siewy za pasem!

(Inf. wł.)

Dzięki panującej od kilku dni iście przedwiosennej pogodzie w wielu rejonach województwa rozpoczęto prace polowe.

Rolnicy wywożą obornik na pola, zasilają oziminy nawozami saletrzanymi, przeprowadzają pielęgnację łąk i pastwisk, wykonują orki przedsiewne.

Jeśli warunki atmosferyczne nadal dopiszą to w niektórych wsiach i pęgerach, posiadających lepsze, przewiewne gleby już w tym tygodniu będą rozpoczęte siewy owsa i roślin motylkowych! A więc zbliżają się wiosenne siewy.

Jak koszańskie rolnictwo przygotowane jest do tej kam-

panii? Problem ten rozpatrywało w ubiegłą sobotę Biuro Komitetu do Spraw Rolnictwa przy KW PZPR, obradujące pod kierownictwem sekretarza KW inż. Władysława Przygodzkiego.

Jeśli chodzi o maszyny sytuacja jest pomyślna. Koszańskie pęgerzy, kółka rolnicze i brygady pomów dysponują prawie 10 tys. ciągników. W pęgerach stan traktorów w po-

(Dokończenie na str. 2)

## Nkrumah zapowiada powrót do Ghany

● PARYŻ (PAP)

Z okazji IX rocznicy uchwalenia niepodległości Ghany przyzwykły Kwame Nkrumah wygłosił przed kamerami radiostacji w Konakry przemówienie, którego treść podała z Dakaru agencja France Presse.

Nkrumah oświadczył m. in. „Wiem, że naród Ghany pozostaje mi wierny, jak rów-

nież wierny jest partii i rządowi... Bądźcie pewni obywateli Ghany, że jestem z wami, że wkrótce będę wśród was. Zrobię wszystko co jest w mojej mocy, aby zmiażdżyć zbrodniczą rebelię”.

Przewodniczącą Rady Wyzwolenia Narodowego generał Ankrah, obawiając się powrotu prezydenta Nkrumaha do kraju, podjął nadzwyczajne środki bezpieczeństwa. Wokół lotniska w Akrze zostały silnie wzmocnione posterunki wojskowe, które ustawicznie patrolują teren lotniska i najbliższych okolic.

W licznych rejonach Ghany odbyły się manifestacje na rzecz nowego reżimu.

W piątek wieczorem Stany Zjednoczone uznały nowy rząd ghański. Stany Zjednoczone wyrażają nadzieję na „kontynuację przyjaznych stosunków między obu krajami”.



Sześciu brytyjskiego odrzutowca „Boeing 707”, który dnia 5 bm. rozbił się o zbocze góry Fudzi, w chwili po starcie w Tokio do Hongkongu. Nie ocalała ani jedna z osób znajdujących się na pokładzie samolotu.



## Braterski dialog PZPR - WIPK

● WARSZAWA (PAP)

4 bm. zakończyły się rozmowy między i sekretarzem KC PZPR WŁADYSŁAWEM GOMULKĄ i sekretarzem generalnym Włoskiej Partii Komunistycznej LUIGI LONGO.

W czasie rozmów, które przebiegały w szczerej i braterskiej atmosferze, przywódcy obu partii wymienili informacje dotyczące walki i działalności obu partii, omówili najważniejsze problemy obecnej sytuacji międzynaro-

dowej oraz sytuacji w światowym ruchu komunistycznym i robotniczym.

Rozmowy wykazały pożyteczność tego rodzaju dwustronnych spotkań i wymiany zdań oraz przyczyniły się do dalszego zacieśnienia więzów solidarności i współpracy między PZPR i WIPK.

Sekretarz generalny Włoskiej Partii Komunistycznej Luigi Longo udał się 5 bm. w godzinach porannych do Rzymu.

Na lotnisku Okęcie odjeżdżających serdecznie żegnał: członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Zenon Kliszko i kierownicy wydziałów KC PZPR — Józef Czesak, Andrzej Werblan i Stanisław Trepczyński.

Obecny był ambasador Włoch w Polsce — Enrico Aillaud.

Dziś sesja WRN

## Problemy rzemiosła i usług

★ (INF. WL.)

Dziś o godz. 10 rozpoczęła obrady sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej. Głównym tematem jest ocena sytuacji i kierunków rozwoju rzemiosła i usług dla ludności naszego województwa w latach 1966—1970. Referat na ten temat przygotowała Komisja Zaopatrzenia Ludności WRN.

Na dzisiejszą sesję obok przedstawicieli rzemiosła, spółdzielczości pracy i przemysłu terenowego z naszego województwa, zaproszono również przedstawicieli Komitetu Drobnej Wytwórczości oraz Zarządu Związków Izby Rzemieślniczych z Warszawy.

(V)



Dziś będzie zachmurzenie duże z przejaśnieniami, w ciągu dnia zanikające opady deszczu i mżawki. Wiatry z kierunków południowo-zachodnich umiarkowane. Temperatura do plus 8 stopni.



5 — 13 — 18  
19 — 25 — 27

Dodatkowa 22

Końcówka banderoli 6669



## Tragiczna katastrofa

● MEKSYK (PAP)

W brazylijskim mieście Sao Paulo doszło w czwartek do tragicznej w skutkach katastrofy. Ekspresowy pociąg podmiejski wpadł na przejeżdżając na autobus przepełniony ludźmi. Bilans katastrofy: 11 osób zabitych i 50 rannych.

Wypadek spowodowała awaria w przyrządach sygnalizacyjnych, na skutek czego przejazd nie został zamknięty.

## Nowy „Early Bird”

● WASZYNGTON (PAP)

Stowarzyszenie do spraw satelitów komunikacyjnych (COMSAT) zamierza wystrzelić w przestrzeń kosmiczną nowego satelitę komunikacyjnego, który zapewni łączność radiową, telewizyjną i telefoniczną między USA a Dalekim Wschodem, tak jak satelita tego typu „Early Bird” zapewnił łączność między Europą zachodnią a USA.

Bomby padają niedaleko terytorium Chin

## Zacięte walki - ciężkie straty

★ PARYŻ (PAP)

Agencja France Presse donosi z Sajgonu, że po raz pierwszy od rozpoczęcia amerykańskich nalołów na terytorium północnowietnamskie, samoloty amerykańskie zaatakowały obiekty położone w rejonie Lao Kay, położonym o 25 km na południe od granicy ChRL.

Już trzeci dzień z kolei amerykańskie naloty bombowe na mosty i szlaki komunikacyjne, skoncentrowane były w rejonie doliny rzeki Czerwonej na północny zachód od Hanoi między stolicą DRW i Lao Kay. W ciągu 24 godzin lotnictwo amerykańskie dokonało łącznie 41 nalołów.

Rzecznik amerykański w Sajgonie oświadczył w niedzielę, że od dwóch dni wojska amerykańskie prowadzą w dwóch sektorach środkowego

# Wiosenne siewy za pasem!

(Dokończenie ze str. 1)

rownaniu z analogicznym okresem w roku ubiegłym zwiększył się o prawie 600 sztuk! Mimo dotkliwego braku części zamiennych załogi pomów na ogół uporały się z remontami zimowymi. Przybyło siewników nawozowych, siewników do ziarna, rozsiewaczy wapna, rozlewaczy wody amoniakalnej, ładowaczy i rozrzućników obornika. Teoretyczne wyliczenia wskazują, że przy pomocy posiadanego sprzętu wieś koszańska może wykonać siewy ziół jarych na planowanym obszarze ponad 105 tys. ha w ciągu 12, a najpóźniej 15 dni.

Zbyt powoli przebiega wymiana ziarna. Zadania w tej dziedzinie wykonano dotychczas o około 40 proc. Brakuje kwalifikowanego owsa i znaczne ilości tego zboża trzeba jak najszybciej sprowadzić z innych województw. Nadchodzą sygnały, że w niektórych powiatach przepełnione są magazyny zbożowe gęśmi i stąd wynikają trudności z przyję-

waniem ziarna wymiennego dla rolników indywidualnych. Biuro jeszcze raz podkreśliło, że rozbudowa magazynów w Koszalińskim staje się zadaniem palącym. Jeśli magazyny zbożowe przepełnione są dziś, to co będzie w okresie żniw? Biuro zwróciło również uwagę, że najpilniejszym zadaniem służby rolnej jest obecnie przyspieszenie wymiany ziarna, tak aby akcja ta została zakończona najpóźniej w ciągu 8 dni!

Pomyślnie przebiega sprzedaż nawozów sztucznych. Chociaż pod tegoroczne zbiory wieś koszańska otrzymała znacznie więcej nawozów niż pod zbiory ubiegłoroczne, gęsi nie dysponują nadmiernymi zapasami. Jeśli zapotrzebowanie na nawozy zwiększy się jeszcze bardziej, można będzie wystąpić do Ministerstwa Rolnictwa o dodatkowe przydziały. Trzeba również podkreślić, że w niektórych gęśach zabrakło nawozów azotowych i należy dokonać odpowiednich przerzutów. Nawozy azotowe są pilnie potrzebne, zwłaszcza w tych rejonach, w których siewy jesienne wykonano z opóźnieniem i gdzie słabe ożyminy konieczne wymagają zasilenia azotem.

Centrala Nasienna alarmuje! W magazynach przedsiębiorstwa znajdują się znaczne zapasy nie sprzedanych dotąd nasion roślin motylkowych m. in. seradeli, peluszek, wyki jarej, łubinu gorzkiego i słodkiego, lucerny itd. Ze złożeniem zamówień, zwlekają zwłaszcza pegeery. Dostatek nasion motylkowych stwarza w tym roku możliwości zwiększenia produkcji pasz dla inwentarza, wykonania wsiewek w zboża. W rejonach o słabych, piaszczystych glebach można znacznie obszarzy ziemi przeznaczając pod uprawę łubinu gorzkiego na nawozy zielone. Jest to szczególnie potrzebne w powiatach miasteczkim, drawskim, szczecineckim.

Nie ulega wątpliwości, że przede wszystkim w pegeerach najbliższe tygodnie winny być okresem ogromnego spiętrzenia prac. Załogi gospodarstw muszą bowiem nie tylko zasiać zboża, ale jednocześnie przygotować i wysłać do centralnych rejonów kraju i na eksport 60 tys. ton sadzenia ków i ziemniaków jadalnych, tj. dwukrotnie więcej niż dostarczył wiosną w r. ub! Biuro podkreśliło, że w żadnym przypadku nie wolno zwlekać z wykonaniem tego zadania. Już dziś trzeba odkrywać kopce i sortować ziemniaki, odpowiednio je zabezpieczając przed ewentualnymi mrozami.

## ZŁOT MŁODZIEŻY w Tomaszowie Maz.

(Dokończenie ze str. 1)

szych szeregach budowniczych nowej Polski — Polski Ludowej.

Niedawno obchodziliśmy dwudziestolecie Polski Ludowej. Obecnie obchodzimy Tyściecie państwa polskiego. Wielka umiejętność odczytania historii polega na trafnym wyborze właściwych tradycji. Uważamy się za spadkobierców tradycji postępowych i rewolucyjnych. Odrzucamy zaś ciemne tradycje obskurantyzmu, wstecznicstwa, nietolerancji, klasowego egoizmu i podłości, które kraj nasz doprowadziły kiedyś do upadku państwa do katastrofy rozbiórów.

Polska Ludowa wyrosła z walki. Walki z okupantem hi-

terowskim i rodzimą reakcją. Walka nie jest skończona. Trwa i wymaga wielkiej czujności i gotowości.

Naród polski wybrał właściwą drogę i nie da się z niej sprowadzić na manowce. Umocnienie pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego — jest w tej chwili główną troską naszej polityki zagranicznej i naszych sprzymierzeńców.

Zwracając się do uczestników Złotu J. Cyrankiewicz podkreślił, że hasło „Młodzież — pięćlatce” wiąże silnie młodzież ze sprawą Polski Ludowej i narodu polskiego.

Spogląda na was młodzież całej Polski — stwierdził mówca. Życzmy wam z całego serca powodzenia i sukcesów.

## Nieustanne demonstracje w Djakarcie

LONDYN (PAP)

Agencja Reutersa donosi, że indonezyjska młodzież szkolna zorganizowała w sobotę ponownie demonstracje przed siedzibą ministerstwa spraw zagranicznych, domagając się dymisji ministra Subandrio.

Oddziały żołnierzy broniły także dostępu do pałacu prezydenta Sukarno. Sam Sukarno znajduje się obecnie w

swej letniej rezydencji w Bogorze (65 km od Djakarty), do której udał się helikopterem.

B. dowódca batalionu straży pałacowej ppłk Untung wygłosił przed trybunałem wojskowym swoje ostatnie słowo. Według informacji uzyskanych przez Reutersa, Untung zaprzeczył oskarżeniom o kierowaniu rebelią antypaństwową i popełnieniu zdrady stanu. Oświadczył on raz jeszcze, że wziął udział w ruchu 30 września tylko po to, aby ratować prezydenta Sukarno przed grożącym mu zamachem rady generalskiej.

MOSKWA (PAP)

Przewodniczący Rady Najwyższej ZSRR N. Podgorny, wyraził nadzieję, że prezydent Indonezji dr Sukarno zmieni wyrok śmierci wydany w Djakarcie przeciwko Njono, jednemu z przywódców Komunistycznej Partii Indonezji i rządu związkowego tego kraju.

## Zagrożenie dla ostatnich królów?

● SZTOKHOLM (PAP)

Organizacja studencka na uniwersytecie w Uppsali zorganizowała publiczną debatę na temat: Monarchia czy republika? Temat ten jest obecnie w Szwecji bardzo aktualny w związku z niedawną interpellacją 34 deputowanych socjaldemokratycznych w szwedzkim Riksdagu, domagającą się wprowadzenia do konstytucji paragrafu, który określałby obowiązki i uprawnienia głowy państwa obranej przez naród w sposób demokratyczny, czyli prezydenta.

Głównym rzecznikiem idei Szwecji republikańskiej był senior szwedzki pisarz Wilhelm Moberg. Jego poglądy podzieliли inni mówcy, m. in. znany naukowiec Mogens Hedenius. W debacie nie zabrakło głosu żaden zwolennik monarchii.

## Sąd doraźny w Nysie

● OPOLE (PAP)

Przed Sądem Wojewódzkim w Opolu na sesji wyjazdowej w Nysie odbyła się w trybie doraźnym rozprawa przeciwko Janowi Rodoniowi z Nysy i Stanisławowi Katanie ze Starego Wąsiewa (pow. Bystrzyca Kłodzka) oskarżonych o bandycki napad.

24 grudnia ub. roku w jednej z nyskich restauracji oskarżeni spotkali Reinholda Karwate. Idąc razem na dworzec Radoń uderzył Karwate w głowę, a gdy ten stracił przytomność upadł, zabrał mu zegarek wartości 2 tys. zł. Wkrótce po napadzie obydwa sprawcy zostali ujęci przez milicję.

Jan Radoń został skazany na 10 lat więzienia, zaś St. Katana — na 5 lat więzienia. Wyrok jest prawomocny i nie podlega apelacji.

## W telegraficznym skrócie

● MOSKWA

W sobotę zmarła w Moskwie w wieku 77 lat wybitna poetka radziecka Anna Achmatowa.

● RZYM

W sobotę rozpoczęła się w Senacie debata nad deklaracją rządową. W imieniu frakcji Włoskiej Partii Komunistycznej senator Bufalini zakomunikował, że komuniści odmówią zaufania rządowi.

● PARYŻ

Konrad Adenauer, który przybędzie do Paryża 8 bm., będzie gościem wydawnictwa „Hachette”. Wydać ono w języku francuskim „Pamiętniki” Adenauera.

Adenauer przyjeżdżając zostanie przywitań przez generała de Gaulle'a w Pałacu Elizejskim.

● WARSZAWA

Centrala handlu zagranicznego „Motointport” podpisała z jugosłowiańską fabryką „Cerveza Zastava” kontrakt na dostawę do Polski 6 tys. samochodów osobowych „Zastava 750”. W pierwszym półroczu br. nadejdzie około 2 tys. tych popularnych już w Polsce wozów.

Krytycznego dnia spotkał J. Pietkiewicz, podającą na przystanku PKS i zamordował ją ciętym metalowej rurki. Morderca zabrał ofierze portmonetkę z 528 złotymi i różne drobniaki. 28 lutego wrócił na miejsce zbrodni, rabując zegarek, buty i wiklinowy koszyk. 2 marca udał się po raz trzeci do lasu i dopiero wówczas zakopał zwłoki.

U mordercy znaleziono osobiste przedmioty zamordowanej. Zidentyfikowano też łopatę, przy pomocy której zakopał on zwłoki. R. Olejnik przyznał się do morderstwa.

Wstępne dochodzenie wykazało, że zabójstwo dokonane zostało na tle rabunkowo-seksualnym.

## Ujęcie sprawcy ohydny morderstwa

● ZIELONA GÓRA (PAP)

25 lutego br. zaginęła 20-letnia nauczycielka Szkoły Podstawowej ze wsi Bogumitów, pow. Żary — Jadwiga Pietkiewicz. Komenda Powiatowa MO wszczęła energiczne poszukiwania. 3 bm. w lesie w pobliżu drogi, prowadzącej z Bogumitowa do Drozdowa, znaleziono zakopane zwłoki zaginionej.

Na miejsce przybyła specjalna ekipa operacyjna KW MO w Zielonej Górze, która w przeciągu 48 godzin od odnalezienia zwłok ujęła sprawcę morderstwa. Okazał się nim 18-letni Ryszard Olejnik z Wrocławia, a ostatnio pensjonariusz zakładu poprawczego w Tamowie. R. Olejnik otrzymał w lipcu ubiegłego roku 20-dniowy urlop, z którego już nie wrócił do zakładu poprawczego, przyjechał natomiast do krewnych w Bogumitowie.

Krytycznego dnia spotkał J. Pietkiewicz, podającą na przystanku PKS i zamordował ją ciętym metalowej rurki. Morderca zabrał ofierze portmonetkę z 528 złotymi i różne drobniaki. 28 lutego wrócił na miejsce zbrodni, rabując zegarek, buty i wiklinowy koszyk. 2 marca udał się po raz trzeci do lasu i dopiero wówczas zakopał zwłoki.

U mordercy znaleziono osobiste przedmioty zamordowanej. Zidentyfikowano też łopatę, przy pomocy której zakopał on zwłoki. R. Olejnik przyznał się do morderstwa.

Wstępne dochodzenie wykazało, że zabójstwo dokonane zostało na tle rabunkowo-seksualnym.

## Uwaga, żołnierze b. 74. PP!

Żołnierze byłego 74. Pułku Piechoty WP, którzy w pierwszych dniach wojny 1939 r., po walkach w rejonie Częstochowy dostali się do niewoli i byli świadkami mordów dokonanych przez Niemców na jeńcach w okolicach Gnaszyna k. Częstochowy oraz przy dworcu kolejowym w Łambinowicach k. Opola, są proszeni o zgłoszenie swoich obecnych adresów do Okręgowego Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Opolu, plac Thaelmana 1, (Sąd Wojewódzki).

sajgońskiego. Obie strony poniosły ciężkie straty.

Piątek — według informacji amerykańskiego rzecznika wojskowego — był dniem największego nasilenia bombardowań Wietnamu Północnego. Nie oszczędzono żadnej części kraju, z wyjątkiem najbliższych okolic Hanoi. Szczególnie liczne były naloty na wyrzucanie rakietową w odległości 55 km na zachód od Hanoi.

Agencja VNA informuje, że oddziały Armii Ludowej zerzuciły 4 samoloty USA, w tym 1 bez pilota, lecący na dużej wysokości.

W sobotę po raz pierwszy od wznowienia nalołów na Północny Wietnam, amerykańskie myśliwce bombardujące zaatakowane zostały przez samoloty „MIG-17” w odległości 120 km na północny zachód od Hanoi.

## Bandycki napad

● KRAKÓW (PAP)

4 bm. w godzinach wieczornych komenda MO w Oświęcimiu zaalarmowana została wiadomością o bandyckim napadzie na taksówkarza. Znalezione on został w rejonie Wolbromia w stanie ciężkim. Nie znany bliżej sprawca usiłował pozbawić życia kierowcę podcinając mu gardło brzytwą. Kiedy napadnięty zaczął się bronić, bandyta wyrzucił go z wozu, którym uciekł w nie ustalonym kierunku. Samochód odnaleziono po pewnym czasie porzucony przy torach kolejowych.

Dzięki opiece lekarzy życiu kierowcy taksówki nie zagraża już niebezpieczeństwo. Energiczne poszukiwania za sprawcą bandyckiego napadu trwają.

## Powodzie, trzęsienia ziemi...

● LONDYN (PAP)

W sobotę trzęsienie ziemi o znacznej sile nawiedziło miasto Gisborne w Nowej Zelandii. Trzęsienie to miało siłę 6,2 st. w skali Richtera i uważane jest za najsilniejsze w N. Zelandii od 1931 r., kiedy to wstrząsy podziemne spowodowały śmierć 256 osób w rejonie miasta Napier.

W trzy godziny po trzęsieniu ziemi nie otrzymano jeszcze żadnych informacji o ewentualnych śmiertelnych ofiarach.

Znaczna część gmachów poważnie uszkodzona, a wiele uległo nawet zniszczeniu. Na ulicach leży gruz i szkło z rozbitych okien. Runęło wiele kominów uszkodzając dachy i górne piętra. Ludność przystąpiła już do akcji ratowniczej.

## Dlaczego zamilkły nadajniki tuż nad Białą Planetą?

MOSKWA (PAP)

Uczeni radzieccy ogłosili w sobotę, że radzieckie sondy międzyplanetarne „WENUS-3” i „WENUS-2” z niewiadomego powodu zamilkły w końcu fazy lotu do planety Wenus.

Wskutek tego „Wenus-2” nie przekazała na ziemię obrazów telewizyjnych Białej Planety,

a „Wenus-3” nie przesłała informacji o temperaturze i ciśnieniu na Wenus.

Istnieje jeszcze pewna nadzieja, iż uda się przywrócić kontakt radiowy z „Wenus-2”.

„Wenus-3” spoczywa obecnie na powierzchni Białej Planety i jej nadajniki nigdy już nie przemówią. Tymczasem — jak wynika z sobotniego komunikatu agencji TASS — mogłyby one odpowiedzieć na pytanie, jak wypadło pierwsze w dziejach lądowanie na innej planecie.

Okazuje się bowiem, że „WENUS-3” nie miała roztrząsać się z pełną prędkością o powierzchnię planety. Na pewnej wysokości miał oddzielić się od stacji kulisty pojemnik o średnicy 90 cm pokryty warstwą żaroodporną.

Czy próba zmniejszenia prędkości za pomocą spadochronów, bez silnika hamującego, udała się — tego nie wiadomo, gdyż nadajniki zamilkły. War to jednak zwrócić uwagę, że schemat lądowania przewidziany dla pojemnika „Wenus-3” do lądowania przypomina schemat awaryjnego lądowania statków „Wostok”. Statki te latały po stosunkowo niskich orbitach, tak że nawet w razie defektu silnika hamującego mogły w ciągu 10 dni zejść w gęste warstwy atmosfery i lądować na Ziemi względnie bezpiecznie przy pomocy spadochronów.

Zamknięcie nadajników sprawiło, że pewne jest tylko to, iż „Wenus-3” osiągnęła powierzchnię planety.

# Watykan zaskarbił sobie pochwały rewizjonistów NRF

BONN (PAP)

Nie milkną w Niemczech zachodnich pochwały pod adresem Watykanu za jego „niezłomne” stanowisko w sprawie granicy na Odrze i Nysie. Z racji ogłoszenia nowego rocznika papieskiego wskazuje się tu, że stanowisko Watykanu pokrywa się ze stanowiskiem Bonn.

Organ CDU — „Politisch — Soziale Korrespondenz”, pisze na temat rocznika papieskiego: Dotychczasowa pozycja praw na diecezji wschodniemiejskich, które w większości znajdują się pod administracją polską względnie radziecką, nie uległa zmianie, tzn. są one nadal wyliczane pod pozycją „Niemcy”. Rezydujący w Goerlitz wikariusz kapituły archidiecezji w Breslau, biskup Gerhard Schaffran — by przytoczyć choćby tylko jeden przykład — jest wymieniany jako taki, a występujący jako generał wikariusze administrato-

ra apostołskiego dla tych obszarów wschodniemiejskich biskupi tytularni (na przykład arcybiskup tytularny Komek we Wrocławiu) są jedynie biskupami — pomocnikami arcybiskupa gnieźnieńskiego i warszawskiego kardynała Wyszyńskiego.

Niezmienne nastawienie stolicy apostołskiej do problemu „Niemcy wschodnie” opiera się nie tylko na tradycyjnej praktyce watykańskiej, lecz w szczególności również na „konkordacie Rzeszy” z 1933 r., który przez Watykan i Republikę Federalną uznawany jest jako o-

bowiązujący z punktu widzenia prawa. To stanowisko Watykanu oznacza nieocenione w sensie prawa międzynarodowego poparcie naszych niemieckich roszczeń prawnych do naszego terytorium.

Jednocześnie „Politisch — Soziale Korrespondenz” podkreśla, że z dużą uwagą bońskie MSZ studiują nowy „Rocznik papieski” i stwierdza przy tym, że w kwestii administracji kościelnej na niemieckich obszarach wschodnich nie nastąpiła żadna zmiana. Tak jak dotychczas polscy biskupi tytularni w Alleenstein, Landsberg — Warthe, Breslau i Oppen nie są notowani jako biskupi rezydenci”. (Chodzi o Olsztyn, Gorzów Wielkopolski, Wrocław i Opole).

Zamknięcie nadajników sprawiło, że pewne jest tylko to, iż „Wenus-3” osiągnęła powierzchnię planety.



# PISMO biskupa Choromańskiego do premiera Cyrankiewicza

W. Pan Józef Cyrankiewicz  
Premier Rządu PRL

W dniu 7 stycznia br. zosta-  
ło wystosowane na polecenie  
premiera Rządu PRL do ks.  
biskupa Zygmunta Choromań-  
skiego, sekretarza episkopatu,  
pismo podpisane przez szefa  
Urzędu Rady Ministrów. W  
pismie tym Urząd Rady Mini-  
strów zawiadamia, że nie mo-  
że wyrazić zgody na wyjazd  
za granicę księdza kardynała  
Stefana Wyszyńskiego pryma-  
sa Polski. Wiadomo, że ksiądz  
prymas miał wyjechać do Rzy-  
mu, aby tam wziąć udział w  
uroczystym otwarciu obcho-  
dów roku milenijnego, w któ-  
rym uczestniczył osobiście rów-  
nież Ojciec św. Paweł VI. Dal-  
szy ciąg pisma — które w pra-  
sie ukazało się jako „komuni-  
kat Urzędu Rady Ministrów”  
zawiera uzasadnienie decyzji  
odmówienia paszportu. Ponie-  
waż zarówno sama ta decyzja  
z uwagi na wspomniane powy-  
żej okoliczności, jak i tym bar-  
dziej jeszcze jej uzasadnienie  
z uwagi na swoją treść doty-  
czy całego episkopatu polskie-  
go, przeto episkopat czuje się  
w obowiązku zajęcia wobec  
pisma Urzędu Rady Ministrów  
stanowiska.

## I.

Episkopat nie może się zgo-  
dzić z szeregiem sądów i o-  
skarżeń zawartych w wyżej  
wymienionym piśmie, a przede  
wszystkim z samą zasadą, że  
wielu z owych sądów i oskar-  
żeń są wydane. Wadliwość  
zasady polega na tym, iż sąd o  
milenijnej korespondencji e-  
piskopatu Polski z biskupami  
niemieckimi (co jak wiadomo  
stanowiło tylko jeden z ele-  
mentów milenijnej korespon-  
dencji z różnymi episkopatami  
i wspólnotami chrześcijański-  
mi) — został urobiony w głów-  
nej mierze na podstawie tego,  
jak na tę korespondencję za-  
reagowała pewna część opinii  
zachodnoniemieckiej, a zwróci-  
ła się prasa rewizjonistyczna. Ta-  
ka metoda formowania sądu o  
wymienionej korespondencji,  
zarówno jako o fakcie jak też  
jako o treści, jest niezgodna z  
podstawowymi przesłankami  
logiki oraz etyki. Prawidłowy  
sąd o czynie ludzkim możemy  
urabiać tylko przez wniknięcie  
w zespół obiektywnych i subiek-  
tywnych składników te-  
goż czynu. Jak długo brak pe-  
łnej i wszechstronnej znajomości  
ci tych składników, sąd o czy-  
nie nie może być urobiony pra-  
widłowo. Jeżeli zaś jest ura-  
biony na podstawie czynników  
trzech, a zwłaszcza tenden-  
cyjnych, wówczas sąd ten bar-  
dzo łatwo może nosić charak-  
ter insynuacji czyli pomówie-  
nia. W danym zaś przypadku  
nie ulega wątpliwości, że re-  
akcja zachodnoniemiecka,  
zwłaszcza inspirowana przez  
prasę rewizjonistyczną, jest  
wobec listu episkopatu Polski  
a priori tendencyjna, podobnie  
jak była tendencyjna wobec  
uroczystości 20-lecia hierarchii  
polskiej na Ziemiach Zachod-  
nych w lecie ub. roku.

Stwierdzenie tej zasadniczej  
wadliwej interpretacji czyli w u-  
rabianiu sądu o milenijnej ko-  
respondencji episkopatów pol-  
skiego i niemieckiego — pod-  
waża zawarty w piśmie Urzę-  
du Rady Ministrów pogląd o  
„z gruntu politycznym” charak-  
terze orędzia. Pogląd ten nie  
wynika z analizy dokumentu,  
ale z reakcji na dokument  
czynnika trzeciego — w szcze-  
gółności rewizjonistycznej pra-  
sy zachodnoniemieckiej. Za  
dokument polityczny można  
uznać tylko taki dokument, któ-  
rego przedmiotem właściwym  
jest jakaś teza czy też akcja  
lub negocjacja polityczna. Te-  
za taka, akcja lub negocjacja  
domaga się odpowiedniej kom-  
petencji. Nie można natomiast  
za dokument polityczny uwa-  
żać milenijnej koresponden-  
cji episkopatu Polski, gdyż  
posiada on całkowicie inny  
przedmiot właściwy. Przed-  
miotem tym jest na wskroś re-  
ligijna uroczystość 1000-lecia  
chrztu Polski. Pisząc na ten  
temat do różnych episkopatów  
i wspólnot chrześcijańskich,  
episkopat polski powoływał  
się na różne fakty z przeszło-  
ści oraz współczesności. Wśród  
tych ostatnich zwłaszcza są  
takie, którymi na swój sposób  
zakładają się również politycy,  
zakładając je wedle swoich kom-

petencji. Biskupi natomiast  
są pasterzami kościoła i nau-  
czycielami moralności. Nie po-  
siadają kompetencji polity-  
ków i nie chcą jej posiadać.  
Ani podczas uroczystości 20-le-  
cia Kościoła na Ziemiach Za-  
chodnich ani też w korespon-  
dencji milenijnej z biskupami  
niemieckimi, nie przywłaszczali  
sobie żadnej kompetencji  
politycznej, nie podejmowali  
żadnej akcji czy negocjacji po-  
litycznej, nie formułowali ża-  
dnych politycznych tez.

Wypowiedzi ich należy inter-  
pretować w świetle ich obiek-  
tywnej wartości oraz w zgod-  
ności z urzędem i posłannict-  
wem, jakie spełniają. Sąd uro-  
biony na podstawie czynnika  
trzeciego, o wyraźnej tenden-  
cyjnym nastawieniu, jest są-  
dem zasadniczo błędnym —  
sądem narzuconym z zewnątrz  
na istotną wewnętrzną zawar-  
tość dokumentów oraz działań  
episkopatu.

Pismo Urzędu Rady Mini-  
strów zawiera inne jeszcze  
szczegółowe nieścisłości, do  
których nawiążemy w dal-  
szym ciągu. Nieścisłości te pod-  
ważają wartość uzasadnienia  
a przeto sądu, który na nim  
się opiera.

## II.

Gruntowna analiza kores-  
pondencji z episkopatami Nie-  
miec wschodnich i zachodnich  
wykazuje, że korespondencja  
ta wyrosła z okazji tysiąclecia  
chrztu Polski, stara się równo-  
cześnie ująć na płaszczyźnie  
zasad moralności cały histo-  
ryczny stosunek Niemiec  
do Polski, zwłaszcza w ostat-  
nim niezwykle trudnym okre-  
sie historii. Ujmowanie pod  
kąt moralności spraw ludz-  
kich, również spraw między-  
narodowych, należy do zadań  
Kościoła — należy więc jak  
najciszej do posłannictwa bi-  
skupów, mieści się w ich kom-  
petencji.

Potrzeba ujęcia i naświetle-  
nia od strony zasad moralności  
ci międzynarodowej ostatniego  
okresu stosunków polsko-  
niemieckich stała się szcze-  
gólnie aktualna po uroczysto-  
ściach 20-lecia kościoła na Zie-  
miach Zachodnich. Wskazuje  
na to znane memorandum nie-  
mieckiego kościoła ewangelic-  
kiego (EKD), w którym m. in.  
przytaczane są fragmenty z ka-  
zań księdza kardynała Stefa-  
na Wyszyńskiego oraz ks. ar-  
cybiskupa Bolesława Kominka.  
Memorandum jest obszernym  
dokumentem, w którym  
autorzy starają się z pomocą  
analizy teologicznej — etycznej  
wyświetlić trudne dla Niemiec  
zagadnienie tzw. przesiedleń-  
ców oraz stosunku do wschod-  
nich sąsiadów, tzn. w szczegól-  
ności do Polski. Memorandum  
nie jest dokumentem politycz-  
nym, chociaż dotyczy zagad-  
nienia politycznego i choć —  
podobnie jak później wymia-  
na listów między episkopatami  
— spotkało się z reakcją  
prasy politycznej oraz czynni-  
ków politycznych. Samo w so-  
bie jednak memorandum EKD  
jest dokumentem kościelnym,  
zmierzającym do uporządko-  
wania na płaszczyźnie zasad  
moralności trudnego problemu  
międzynarodowego.

Listy episkopatów polskiego  
i niemieckiego, mają inny cha-  
rakter niż memorandum. Za-  
den z nich nie jest referatem  
teologiczno-etycznym, dotyczą-  
cym zasadniczo uroczystości ty-  
siąclecia chrztu Polski. W tych  
swoich fragmentach, w któ-  
rych listy te dotyczą stosun-  
ków polsko-niemieckich, spro-  
wadzają ten trudny problem  
na płaszczyznę moralności,  
zgodnie z urzędem i posłan-  
nictwem autorów.

Sporządzenie stosunków  
polsko-niemieckich, zwłaszcza  
współczesnych, na płaszczyz-  
nie moralności międzynarodowej  
posiada podstawowe zna-  
czenie z tej racji, że wszyst-  
kie sprawy ludzkie, również  
i sprawy międzynarodowe po-  
rządkiem się wedle zasad mo-  
ralności. W interesie narodu  
i państwa polskiego leży jak  
najbardziej, ażeby jego dzisie-  
jsza pozycja, zwłaszcza zaś je-  
go obecność na Ziemiach Za-  
chodnich, została ugruntowa-  
na na zasadach moralności.

## III.

Milenijne orędzie episkopatu  
Polski, nacechowane zgodnie  
z (Dokończenie na str. 4)

# Odpowiedź premiera Cyrankiewicza na pismo biskupa Choromańskiego

Warszawa, dn. 5 marca 1966 r.

## DO KSIĘŻY BISKUPÓW KOŚCIOŁA RZYMSKO-KA- TOLICKIEGO

Na ręce sekretarza episko-  
patu ks. biskupa Zygmunta  
Choromańskiego

OTRZYMAŁEM pismo bi-  
skupa Choromańskiego z  
dnia 10 II. wystosowane  
w imieniu episkopatu, które  
kwestionuje zasadność odmowy  
wydania paszportu kardyna-  
łowi Stefanowi Wyszyńskie-  
mu na wyjazd za granicę. Ak-  
ceptując w pełni w imieniu  
rządu PRL treść listu Urzędu  
Rady Ministrów z dnia 7 I br.  
stwierdzam zarazem, że do  
przedstawionych w tym pi-  
śmie przyczyn, uzasadniających  
odmowę wydania paszportu do-  
szły nowe, ważne okoliczności.

Wiadomo jest episkopatowi,  
że na zorganizowanej w dniu  
13 I br. w Rzymie imprezie  
otwierającej tzw. rok milenij-  
ny w charakterze prelegenta  
wystąpił Oskar Halecki, autor  
książki pt. „Historia Polski”.  
Książka ta ujmuje dzieje Pol-  
ski z pozycji wstecznych, naj-  
nowsza historia Polski została  
przełożona prymitywną propa-  
gandą antykomunistyczną i an-  
tyradziecką. Polska Ludowa  
związana jest ze Związkiem  
Radzieckim sojusznikiem Ukła-  
dem o Przyjaźni, Współpracy  
i Pomocy Wzajemnej. Układ  
ten stanowi podstawowy czyn-  
nik bezpieczeństwa naszego  
kraj, nienaruszalności nasz-  
ych granic zachodnich. Sam  
fakt wyznaczenia Haleckiego  
na prelegenta rzymskiej impre-  
zy milenijnej jest na wskroś  
szkodliwy z punktu widzenia  
interesów Polski Ludowej i  
prowokacyjny wobec rządu  
PRL.

Nietrudno ustalić kto pono-  
si za to odpowiedzialność. Na  
Haleckiego powołuje się rzym-  
ski komunikat episkopatu pol-  
skiego datowany z 7 grudnia  
1965 r. i wydany w związku z  
listem biskupów niemieckich,  
zawierającym odpowiedź na o-  
rędzie biskupów polskich. W  
komunikacie tym czytamy: „Ce-  
lem dalszego zbliżenia i wzaj-  
emnego zrozumienia history-  
cznych rozbieżności polscy bi-  
skupi postanowili przesłać swo-  
im braciom w Niemczech  
niemieckie tłumaczenie  
historii Polski pióra O-  
skara Haleckiego”. W języku  
polskim książka ta ukazała się  
w Londynie w lutym

1958 r., jej przekład  
niemiecki ukazał się w  
NRF w 1963 roku. W wersji  
niemieckiej opuszczono w niej  
jeden akapit, którego treść  
sprowadza się do tego, że we  
dług Haleckiego walka z socja-  
lizmem w Polsce miała być „do-  
prowadzona do zwycięskiego  
końca w samo Tysiąclecie Pol-  
ski”. Dodano zaś przedmowę,  
która cechuje wrogość do Pol-  
ski Ludowej. Odwołanie się  
episkopatu do tej książki Ha-  
leckiego spotkało się z krytycz-  
ną, potępiającą postawą spo-  
łeczństwa polskiego. I tylko  
tym można sobie wytłuma-  
czyć zaskakujące oświadczenie  
arcybiskupa Kominka, który  
w kazaniu wygłoszonym 6 lu-  
tego br. powiedział, że episko-  
pat polski miał na myśli inną  
książkę Haleckiego, mianowicie  
jego „bardzo poważne dzie-  
ło, które dotąd się nie  
ukazało”. A więc dzieło,  
które się nie ukazało nosi ten  
sam tytuł „Historia Polski” zo-  
stało już przetłumaczone na je-  
zyk niemiecki i przekazane bi-  
skupom niemieckim!

Ponieważ — jak sądzimy —  
wielu członków episkopatu pol-  
skiego nie zna poglądów poli-  
tycznych Oskara Haleckiego,  
załączamy przy niniejszym o-  
statnie strony polskiej wersji  
jego książki pt. „Historia Pol-  
ski”.

W piśmie biskupa Choromań-  
skiego pominięto milczeniem  
podniesioną w piśmie Urzędu  
Rady Ministrów sprawę niedo-  
starczenia Urzędowi do Spraw  
Wyznań odpisu oryginalnej  
wersji orędzia biskupów pol-  
skich do biskupów niemieck-  
kich. Jednocześnie kardynał  
Wyszyński stale powtarza, że  
podana przez prasę polską  
treść tego orędzia jest rzekomo

sfalszowana i zniekształcona.

Treść tego orędzia będzie oma-  
wiana w niniejszym piśmie,  
przy czym wobec niedostarcze-  
nia rządowi przez sekretariat  
episkopatu oryginalnej wersji  
tego orędzia z konieczności mu-  
simy się posługiwać jego wer-  
sją podaną przez prasę. W li-  
ście biskupa Choromańskiego  
mowa jest jedynie o opuszcze-  
niu w tekście listu biskupów  
niemieckich zamieszczonym w  
„Forum” jednego słowa „tam”.  
Słowo to znajdowało się w  
tekście, na którym opierała  
się motywacja pisma Urzędu  
Rady Ministrów z dnia 7 I  
1966 r. podobnie jak znajduje  
się w tekście listu biskupów  
niemieckich zamieszczonym w  
broszurze wydawnictwa „Polo-  
nia”, wydanej w styczniu br.  
w 100 tys. egzemplarzy. Jeśli  
chodzi o zamieszczony w pra-  
sie polskiej tekst listu bisku-  
pów polskich, to w piśmie bi-  
skupa Choromańskiego nie ma  
nawet aluzji jakoby orędzie to  
zostało sfalszowane lub znie-  
kształcone. Rozumiemy to jako  
uznanie przez episkopat, że o-  
głoszone przez prasę i inne wy-  
dawnictwa polskie w setkach  
tysięcy egzemplarzy orędzie bi-  
skupów polskich do biskupów  
niemieckich jest w swej treści  
zgodne z oryginałem.

Przechodząc do meritum  
spraw podniesionych w pi-  
śmie biskupa Choromańskiego  
komunikuję, że rząd PRL nie  
może się zgodzić z rozumowa-  
niem, poglądami i argumenta-  
mi episkopatu przedstawionymi  
mi w tym piśmie, gdyż mija-  
ją się one z prawdą i rzeczywi-  
stością.

Zawarta w piśmie Urzędu  
Rady Ministrów zwięzła oce-  
na orędzia i całej koresponden-  
cji między biskupami polskimi  
i niemieckimi oraz wypropa-  
dzone z niej wnioski są wyni-  
kiem gruntownej, obiektywnej  
analizy określonych treści o-  
rędzia biskupów polskich do bi-  
skupów niemieckich datowa-  
nego w Rzymie w dniu 18 li-  
stopada 1965 r., listu biskupów  
niemieckich do biskupów pol-  
skich datowanego w Rzymie  
w dniu 5 grudnia 1965 r. oraz  
komunikatu episkopatu polskie-  
go datowanego w Rzymie w  
dniu 7 grudnia 1965 r.

Przeciwstawna reakcja pra-  
sy zachodnoniemieckiej oraz  
prasy polskiej na wspomniane  
dokumenty oznacza tylko po-  
twierdzenie słuszności stanowi-  
ska zajętego przez Urząd Ra-  
dy Ministrów w piśmie z dnia  
7 I br.

Pismo biskupa Choromań-  
skiego twierdzi, że „reakcja  
zachodnoniemiecka, zwłasz-  
cza inspirowana przez prasę re-  
wizjonistyczną, jest wobec li-  
stu episkopatu Polski a priori  
tendencyjna, podobnie jak by-  
ła tendencyjna wobec uroczy-  
stości 20-lecia hierarchii pol-  
skiej na Ziemiach Zachodnich  
w lecie ub. roku”.

Z natury rzeczy wszystkie  
wydawnictwa prasowe w każ-  
dym kraju wyrażają określone  
tendencje polityczne, ideolo-  
giczne, społeczne, filozoficzne  
i inne. Znałe są powszechnie  
tendencje rewizjonistycznej  
prasy w NRF. Jest jednak rze-  
czą bardzo znamioną, że epi-  
skopat niemiecki nie zareago-  
wał na interpretację orędzia  
biskupów polskich przez prasę  
NRF. Również polska hierar-  
chia kościelna nie przeciwsta-  
wiła się publicznie pozytywnej  
ocenie, z jaką spotkało się  
jej orędzie ze strony wrogów  
Polsce sił w NRF. Natomiast  
niektórzy członkowie episkopa-  
tu polskiego na czele z kardyna-  
łem Wyszyńskim oczerniają  
w swych kazaniach prasę pol-  
ską za w pełni uzasadnioną  
krytykę określonych treści za-  
wartych w orędziu.

Reakcja zachodnoniemiecka  
na orędzie oraz na uroczysto-  
ści 20-lecia kościoła na zie-  
miach Zachodnich i Północ-  
nych wychodzi z jednakowych  
pozycji — z pozycji roszczeń  
terytorialnych NRF wobec  
Polski. Orędzie biskupów pol-  
skich spotkało się w NRF z  
aplauzem, a nawet z zachwy-  
tem, natomiast wspomniane  
uroczystości 20-lecia — z o-  
strą krytyką i potępieniem.  
Nie ma w tym nic dziwnego.

Podczas uroczystości 20-lecia  
we Wrocławiu kardynał Wyszyński  
mówił o polskiej duszy, która  
przeżyła z tych kamieni, w opa-  
ciu a historię uzasadniał propo-

skość Ziemi Zachodnich, które  
czekały i czekały, aż w końcu  
powróciły na polskie terytorium,  
„nierozdzielnie połączone z  
Macierzą”. W związku z uroczy-  
stościami 20-lecia w diecezji war-  
miańskiej biskup Tomasz Wileżyński  
wydał komunikat, w którym  
mówił: „...gdyby inaczej potoczyły  
się losy wojny, może i połowa  
dzisiejszej ludności polskiej nie  
pozostałaby przy życiu... Ojczy-  
zna nasza powracając na prastare  
Ziemie Północne i Zachodnie, które  
dotychczas kryły prochy przod-  
ków naszych, zdobyła jedną z nie-  
wielu szans historycznych swego  
polityczno-społeczno-gospodarczego  
rozwoju. W wyniku nie tylko woj-  
ny, przez Polskę nie zawinęła,  
ale skutkiem odwiecznej koniecz-  
ności dziejowej naród nasz zdo-  
był obecnie możliwość normalne-  
go rozwoju poprzez osiągnięcie  
granicy na Odrze i Nysie. Okre-  
ślając ostatnią pokojową fra-  
zami rewizjonistyczną kampanię  
w NRF jako dążność „pogańskie-  
go rasizmu hitlerowskiego do udu-  
szenia narodu polskiego”, biskup  
Wileżyński stawia pytanie: „Czy-  
by chciano jakąś pokojową i o-  
kreślną drogą osiągnąć zbrodnicze  
cele drugiej wojny światowej?”.

Inna postawa, inny duch, in-  
ny język przebiega natomiast z  
orędzia biskupów polskich wy-  
danego w kilka tygodni póź-  
niej. Orędzie zrywa faktycz-  
nie z tym, co głosiła o naszych  
Ziemiach Zachodnich hierar-  
chia kościoła podczas uroczy-  
stości 20-lecia, przeciwstawia  
się polityce zagranicznej Pol-  
ski Ludowej, zawiera wiele  
sformułowań utrzymywanych  
w duchu propagandy rewizjo-  
nistów zachodnoniemieckich.  
Zniekształcając rzeczywistość  
oraz szkodliwe dla intere-  
sów Polski i dla polskiej ra-  
cji stanu tezy i sformułowa-  
nia zawarte w orędziu musia-  
ły się spotkać z krytyką pol-  
skiej opinii publicznej. Przyta-  
czamy je poniżej.

Orędzie głosi, że z drugiej woj-  
ny światowej Polska „wysła... nie  
jako państwo zwycięskie”. Teza ta  
jest tak jawnie bezpodstawa, że  
musi być uznana po prostu za  
świadomy fałsz historyczny. W  
drugiej wojnie światowej Polska  
stanowiła część składową koalicji  
antyhitlerowskiej państw, które  
zmusiły Niemcy hitlerowskie do  
bezwzględnej kapitulacji. W nie-  
małym stopniu przyczyniła się do  
tego bohaterka walka żołnierza  
polskiego i całego naszego na-  
rodu. Ta bezpodstawa teza zawie-  
ra jednak w sobie ściśle określo-  
ny, wrogi Polsce Ludowej sens  
polityczny. Wiadomo, że siły,  
zwalczające socjalizm, uważają  
powstanie Polski sprawiedliwej  
społecznej za swoją klęskę. Auto-  
rzy orędzia powtórzyli te tezy za  
emigracyjnymi ośrodkami reakcyj-  
nej propagandy, skierowanej prze-  
ciw władzy ludowej w Polsce, po-  
wtórzyli ją za Oskarem Haleckim,  
za jego książką „Historia Polski”.

Powrót Polski na Ziemie Zacho-  
dnie i Północne znajduje w orę-  
dziu następujące uzasadnienie:  
„Dla naszej ojczyzny... jest to  
sprawa egzystencji (nie sprawa  
chwały, żeby się chciało wycisnąć  
ponad 30-milionowy naród w wa-  
ski korytarz „generalnego guber-  
natorstwa” z lat 1939-45 — bez  
terenów zachodnich, ale też i bez  
obszarów wschodnich, z których  
od roku 1945 musiały przesiedlić  
się miliony Polaków do „poczd-  
amskich obszarów zachodnich”.

Takie uzasadnienie praw Pol-  
ski do Ziemi Zachodnich i Pół-  
nocnych nie padło dotychczas  
z ust żadnego Polaka. Zdobyli  
się na to dopiero autorzy  
orędzia. Wyrzekli się oni nie  
tylko argumentów, które sły-  
szało społeczeństwo polskie  
od hierarchii kościoła podczas  
uroczystości 20-lecia, lecz po-  
nadto uzyczyli sformułowań, któ-  
re w swej wymowie politycz-  
nej są dla Polski niezmiennie  
szkodliwe.

Rząd PRL, naród polski odr-  
zuca stanowczo zawartą w  
przytoczonym wyżej cytacie  
tezę, jakoby Polska objęła w  
swe posiadanie tereny zachod-  
nie dla tej przyczyny, że mu-  
siały się tam przesiedlić milio-  
ny Polaków z obszarów  
wschodnich. Godzi to bowiem  
w historyczne, moralne i poli-  
tyczne prawa Polski do Ziemi  
Zachodnich i Północnych, idzie  
na rękę rewizjonistom zachod-  
noniemieckim, a także posia-  
da wydzwięk antyradziecki,  
wskutek pominięcia historycz-  
no-etnicznego stanu rzeczy na  
obszarach wschodnich, które  
dawniej wchodziły w granice  
państwa polskiego.

Określenie ziem polskich  
nad Odrą, Nysą i Bałtykiem  
jako „poczdamskich obszarów  
zachodnich” obraża stan praw  
ny tych terenów, jest wyrazem  
ukłonu autorów orędzia  
pod adresem rewizjonistów za-  
chodnoniemieckich. Ziemie Za-  
chodnie i Północne są integral-  
ną częścią Polski, a nie „poczd-  
amskimi obszarami admini-

strowanymi przez Polskę” —  
jak utrzymuje rząd NRF. Pol-  
ska objęła te ziemie w swe po-  
siadanie na mocy międzynarod-  
owego aktu prawnego, jakim  
jest Układ Poczdamski którego  
tekst wielokrotnie określa tę  
część terytorium państwa pol-  
skiego jako „byłe ziemie nie-  
mieckie”.

Omawiając historię sąsiedz-  
twa polsko-niemieckiego orę-  
dzie głosi: „Obciążenie dwu-  
stronnych stosunków jest  
wciąż jeszcze wielkie, a powię-  
ksza je jeszcze palący problem  
„gorące żelazo” tego sąsiedz-  
twa. Polska granica zachodnia  
na Odrze i Nysie, co rozumiemy  
dobrze, jest dla Niemiec  
nader gorzkim owocem ostat-  
niej wojny, masowego zniszcze-  
nia — wraz z cierpieniem  
milionów uchodźców i wypę-  
dzonych Niemców, (co stało się  
na międzysojuszniczy rozkaz  
zwycięskich mocarstw — Poczd-  
dam 1945)”.  
Wypowiedź ta zniekształca  
i fałszuje wiele niezmiennie  
do niostych elementów rzeczywi-  
stości.

Przed wszystkim, gdy mó-  
wa o sąsiedztwie polsko-nie-  
mieckim, to Polska sąsiaduje  
z Niemiecką Republiką Demo-  
kratyczną i z tym państwem  
niemieckim utrzymuje przyja-  
cielskie i sojusznicze stosunki.  
Zaden problem graniczny nie  
zakłóca tych stosunków, gdyż  
po prostu problem taki nie ist-  
nieje. Polska i NRD dawno  
już, bo w roku 1950 zawarły  
między sobą Układ Zgorzelec-  
ki, w którym NRD — wykona-  
jąc postanowienia Układu Pocz-  
damskiego — uznała polską  
granice na Odrze i Nysie. O-  
rędzie biskupów polskich prze-  
milcza te fakty, zniekształca  
i fałszuje więc rzeczywistość.

Treść orędzia biskupów pol-  
skich do biskupów NRF jest  
taka sama, jak do biskupów  
NRF. Polityczna wymowa te-  
go faktu jest aż nadto prze-  
rzysta. „Powszechnie bowiem  
wiadomo i autorzy orędzia do-  
brze zdają sobie sprawę z te-  
go, że stosunków między Pol-  
ską a NRD nie obciąża żaden  
problem graniczny. Dotyczy  
to tylko NRF, z którą Polska  
nie graniczy. W tej sytuacji  
skierowanie jednobrzmiącego  
tekstu orędzia do biskupów  
NRF i NRF, w którym mówi  
się, że stosunki polsko-niemie-  
ckie obciąża palący problem  
granicy polskiej na Odrze i Ny-  
sie, jest wyrazem negacji ist-  
nienia Niemieckiej Republiki  
Demokratycznej, jako suwe-  
rennego państwa niemieckiego  
i zarazem uznania politycz-  
nych roszczeń rządu bońskie-  
go do reprezentowania całego  
narodu niemieckiego.

Przesiedlenie Niemców  
przedstawiono w orędziu bez  
znajomości rzeczy. Mocarstwa  
biorące udział w konferencji  
poczdamskiej nie działały tyl-  
ko we własnym imieniu, lecz  
także w imieniu całej koalicji  
antyhitlerowskiej, to jest w i-  
mieniu Narodów Zjednoczo-  
nych, a więc także w imieniu  
Polski. Niezależnie od tego  
rząd polski został zaproszony  
do Poczdamu na konsultację  
w sprawach dotyczących Pol-  
ski. Przesiedlenie Niemców  
nie nastąpiło na „rozkaz zwy-  
cięskich mocarstw”, lecz w o-  
parciu o międzynarodowy akt  
prawny — Układ Poczdamski  
— zawarty przez wielkie mo-  
carstwa w imieniu Narodów  
Zjednoczonych. Przesiedlając  
Niemców Polska działała więc  
w ramach prawa międzynaro-  
dowego. Określenie przesiedle-  
nia zwrotem „wypędzenie”, za-  
czerpniętym z terminologii re-  
wizjonistów zachodnoniemie-  
ckich, jest obrazą legalnego  
działania Polski i obrazą praw  
dy historycznej.

Zacytowane i zanalizowane  
sformułowania i tezy zawarte  
w orędziu noszą charakter na  
wskroś polityczny. Żadnym  
sposobem nie można im nadać  
aspektu ewangelicznego, reli-  
gijnego. Ale nie o to chodzi, że  
orędzie wkroczyło w dziedzinę  
polityki. Idzie o to, że przyto-  
czone fragmenty orędzia są  
szkodliwe dla polskiej racji  
stanu, godzą w te umowy mię-  
dzynarodowe, które regulują  
i chronią żywotne interesy pań-  
stwa polskiego.

(Dokończenie na str. 4)



(Dokończenie ze str. 3)

Wysunięta przez polską hierarchię kościelną w jej dokumentach rzymskich i przyjęta przez biskupów niemieckich inicjatywa dialogu polsko-niemieckiego jest par excellence inicjatywą polityczną. Dialog ten zapoczątkowany w dokumentach biskupich ma na celu — jak mówi episkopat polski w komunikacie rzymskim — „próbę zbliżenia nie tylko biskupów, ale także milionów katolików mieszkających z tej i tam tej strony Odry i Nysy”. Oczywiście nie chodzi tu o dialog na tematy religijne, gdyż pod tym względem katolików polskich i niemieckich nie chyba nie rozdziela. Dialog dotyczy — jak to już wyżej wykazano — i rozwiązać się ma na temat spraw politycznych, państwowych, międzynarodowych. Po twierdza to również odpowiedź biskupów niemieckich na orędzie biskupów polskich, w której biskupi niemieccy wyrażają pragnienie: „żeby spotkania biskupów i rozpoczęcie rozmowy zasięgiem swym obejmowały wszystkie dziedziny życia naszych narodów”. Jak wiadomo, w komunikacie rzymskim episkopat polski ustosunkował się pozytywnie do listu biskupów niemieckich. Polska hierarchia kościelna pomijając władze państwowe PRL, a w konsultacji z biskupami niemieckimi, uzurpując sobie prawo do występowania w imieniu narodu polskiego, podjęła w swych rzymskich dokumentach sprzeczną z polską polityką zagraniczną inicjatywę międzynarodową w zakresie stosunków polsko-niemieckich. Polityczny charakter tej inicjatywy jest oczywisty. Potwierdza to zresztą reakcja prasy światowej na rzymskie dokumenty polskich i niemieckich biskupów. Zawarte w nich religijne treści nie znalazły w tej prasie prawie żadnego echa. Natomiast cała jej uwaga skupiła się wokół politycznych treści tych dokumentów.

Rozpoczęty w dokumentach biskupich dialog w przedmiocie granicy polskiej na Odrze i Nysie nie przyniósł Polsce niczego dobrego. Biskupi niemieccy, ważąc słowa i nie zajmując bezpośredniego stanowiska w tej sprawie, w sposób pośredni i zdecydowany stanęli na gruncie rewizjonistycznym.

Podjęta w piśmie biskupa Choromańskiego próba zinterpretowania listu biskupów niemieckich, jako dokumentu „o nastawieniu do naszych Ziemi Zachodnich wręcz przeciwnym niż rewizjonistyczne” jest, nie stety, zupełnie bezpodstawa. Wbrew temu, co pisze biskup Choromański, list biskupów niemieckich nie zawiera stwierdzenia, że na Ziemiach Zachodnich mieszkają teraz Polacy prawnie, ani też nie mówi o tym, że ziemi te „je galnie na podstawie Układu Poczdamskiego, na co wskazuje się w liście episkopatu polskiego stały się ojczyzną Polaków”. Orędzie biskupów polskich w ogóle nie wspomina, że Polska objęła w swe posiadanie Ziemi Zachodnie na podstawie Układu Poczdamskiego. Porusza ono tylko pośrednio Układ Poczdamski, gdy mówi o cierpieniach „milionów uchodźców i wypędzonych Niemców, co stało się na międzysojuszniczy rozkaz zwyciężczych mocarstw — Poczdam 1945”.

Prawdziwe zdumienie wzbudza zawarte w piśmie biskupa Choromańskiego stwierdzenie, że list biskupów niemieckich „bynajmniej nie podtrzymuje wysuwanej przez rewizjonistów tezy o tzw. Heimatsrecht (prawo do ojczyzny), ale ją raczej podważa”. W liście biskupów niemieckich czytamy: „...Miliony Niemców musieli opuścić swoje rodzinne strony, w których żyli ich ojcowie i pradziadkowie... ilekroć ci Niemcy mówią o „prawie do rodzinnych stron”, to nie ma w tych słowach — pomijając nieliczne wyjątki — agresywnych zamiarów. Nasi Ślązacy, Pomorzanie i mieszkańcy Prus wschodnich pragną przez to wyrazić, że w swoich starych stronach rodzinnych mieszkali prawnie i że nadal pozostają z nimi związani. Przy tym są świadomi, że dorasta tam teraz młoda generacja, która ziemię przekazane ich ojcom, także za swoje rodzinne strony uważa”.

# Odpowiedź premiera Cyrankiewicza

Jak z powyższego wynika, list biskupów niemieckich utrzymuje tylko, że Niemcy nie mają zamiaru używać siły dla realizacji tzw. „prawa do rodzinnych stron”, lecz jednocześnie nie tylko nie kwestionuje ale podtrzymuje to „prawo” stwierdzając, że Niemcy, którzy musieli „opuścić swoje rodzinne strony... nadal pozostają z nimi związani”. Biskupi niemieccy nie mówią, że Ziemi Zachodnie i Północne stały się i są obecnie rodzinnymi stronami zrodzonej na nich młodej generacji polskiej, lecz użyli sformułowania, że generacja ta „uważa” je za swoje rodzinne strony.

Jeszcze bardziej dobitnie wypowiadają się biskupi niemieccy za tzw. „prawem Niemców do rodzinnych stron”, gdy w dalszej treści swego listu piszą: „...miłość chrześcijańska zawsze stara się... przezwyciężyć naprężenie i granice... W ten sposób przyczyni się do tego, że wszelkie nieszcześliwe skutki wojny przezwyciężone zostaną w rozwiązaniu wszelkich stronnie zadowalającym i sprawiedliwym”. Dla Niemiec „nieszcześliwe skutki wojny” wyrażają się przede wszystkim w powrocie Polski na Ziemi Zachodnie i Północne i w przesiedleniu Niemców z tych terenów. Nutę współczucia dla Niemiec potwierdza orędzie biskupów polskich w słowach: „...Polska granica na Odrze i Nysie, co rozumiemy dobrze, jest dla Niemiec gorzkim owocem ostatniej wojny... wraz z cierpieniem milionów uchodźców i wypędzonych Niemców”. Biskupi polscy o graniczą się tylko do współczucia. Natomiast biskupi niemieccy, ważąc słowa i nie zajmując bezpośredniego stanowiska w tej sprawie, w sposób pośredni i zdecydowany stanęli na gruncie rewizjonistycznym.

W świetle domagania się przez biskupów niemieckich „wszechstronnie zadowalającego i sprawiedliwego rozwiązania nieszcześliwych skutków wojny”, co według ich listu ma być przedmiotem dialogu z biskupami polskimi, jakie znaczenie ma swoista interpretacja biskupa Choromańskiego, że „listy episkopatów polskiego i niemieckiego... w tych swoich fragmentach, w których...dotykają stosunków polsko-niemieckich, doprowadzają ten trudny problem na płaszczyznę moralności międzynarodowej oraz że „w interesie narodu i państwa polskiego leży jak najbardziej, ażeby... jego obecność na Ziemiach Zachodnich została ugruntowana na zasadach moralności”? Czy to oznacza, że międzynarodowy układ prawny zawarty w Poczdamie przez trzy mocarstwa w imieniu Narodów Zjednoczonych, przyznający Polsce Ziemi Zachodnie, jest niemożliwy z punktu widzenia polskiej i niemieckiej hierarchii kościelnej?

Normalizacja stosunków między Polską i Niemiecą Republiki Federalną, wymaga przede wszystkim wyrzeczenia się przez rząd polski roszczeń terytorialnych wobec Polski. Rząd i naród polski nie podejmą jakiegokolwiek dialogu na temat granic zachodnich Polski Ludowej. Układ Poczdamski i oparty na nim Układ Zgorzelecki rozwiązały sprawę granic zachodniej Polski sprawiedliwie i ostatecznie. Jeżeli biskupi polscy — w przeciwnieństwie do biskupów niemieckich — również podzielają to stanowisko rządu i narodu polskiego, to powinni oświadczyć oficjalnie biskupom niemieckim, że odrzucają ich propozycje prowadzenia dialogu zarówno w sprawie polskich granic zachodnich, jak i tzw. „prawa do ojczyzny”.

Biskup Choromański użył w swym piśmie zwrotu, że orędzie biskupów polskich nacechowane jest gotowością przebaczenia. W rzeczywistości biskupi pol-

scy, nawet bez uprzedniej próby biskupów niemieckich wybaczenia Niemcom wszystkie zbrodnie, jakich dopuścili się Niemcy hitlerowskie wobec Polski i narodu polskiego, łącząc zbrodnią ludobójstwa. Biskupi mówią przecież w swym orędziu do biskupów niemieckich: „...wyciągamy do Was nasze dłonie z ław kończącego się Soboru, udzielamy przebaczenia i prosimy o przebaczenie”.

Stanowisko biskupów polskich biskupi niemieccy skwitowali w swym liście kilkoma lakonicznymi słowami: „Wiele okropności doznał na ród polski od Niemców i w imieniu niemieckiego narodu”. Biskup Choromański zakwalifikował to zdanie, jako „ważne dla polskiej racji stanu”. Żadne dokumenty biskupie nie mogą wymazać hitlerowskich zbrodni wojennych i zbrodni przeciw ludzkości. Nie została ona ani zapomniana, ani wybaczone tym, którzy je popełnili. Takie wybaczenie jest sprzeczne z poczuciem moralnym naszego narodu i wszystkich uczciwych ludzi, jest sprzeczne z sprawiedliwością, jest sprzeczne z interesami narodu polskiego i całej ludzkości, jeśli chcemy ją uchronić od powtórzenia się tego rodzaju zbrodni na przyszłość. Dla oceny moralnej, dla dobra ludzkości, dla dobra narodu polskiego ważne jest przede wszystkim rozróżnienie między tymi Niemcami, którzy wyciągają wnioski z przeszłości, wyrzekają się odwetu i pragną pokoju, a tymi Niemcami, których niczego nie nauczyła historia, którzy oddawali agresywny militarizm w NRF i wyciągają rękę po broń atomową, chcieliby wchłoniąć pokojowe państwo niemieckie — NRD — i pójść znów dalej na wschód. I jeśli się mówi o pojednaniu polsko-niemieckim — to właśnie walka tych dwóch nurtów w narodzie niemieckim jest sprawą decydującą. Ale o tej sprawie milczy list biskupów polskich.

A już prośba autorów orędzia o udzielenie przez biskupów niemieckich przebaczenia narodowi polskiemu, który nie ma na swym sumieniu żadnych win, nie dopuścił się żadnych zbrodni wobec Niemców, a tylko stanął w obronie swej ojczyzny, napadniętej przez Niemcy hitlerowskie — jest dla narodu polskiego wprost obraźliwą i poniżającą jego godność.

Hierarchia kościelna przedstawia swoje orędzie do biskupów niemieckich, jako jedno z 56 pism zapraszających biskupów z różnych kontynentów świata do udziału w „uroczystościach milenijnych”. Nie wchodząc tu w meritum rzeczy, w kontekście tym musimy przypomnieć episkopatowi, że wszelkie zjazdy i konferencje międzynarodowe, które często mają miejsce w naszym kraju, mogą być zwoływane przez ich organizatorów za aprobatą właściwych władz państwowych. Aż nazbyt przejrzyste są intencje, którymi kierowali się autorzy listów zapraszających biskupów z całego świata na uroczystości milenijne w Polsce, nie zawiadamiając nawet o tej swojej inicjatywie Urzędu do Spraw Wyznań. Dobrze zda wali sobie sprawę z tego, że ignorując władze państwowe przekreślają tym samym możliwość realizacji swej inicjatywy. Nie zamykamy granic naszego kraju przed biskupami z innych krajów. Władze państwowe nie czynią trudności obcokrajowcom, którzy pragną odwiedzić Polskę. Ale nie życzą sobie żadnych imprez międzynarodowych organizowanych bez ich wiedzy i aprobaty.

Z jednym tylko fragmentem pisma biskupa Choromańskiego musimy się, niestety, zgodzić. Rzeczywiście kierownictwo episkopatu, po dzień dzisiejszy nie chce widzieć szkoda liwych dla Polski skutków swego orędzia. Nie do wszystkich biskupów dotarły pochwały orędzia ze strony rewizjonistów zachodnio-niemieckich oraz pochwały przez zachodnio-niemiecką prasę rewizjonistyczną stanowiąca biskupów niemieckich wyrażonego w ich liście

W wiadomo jednak, że nie wszyscy biskupi podzielają stanowisko kierownictwa episkopatu w niektórych sprawach. Np. odnośnie „przedmurza chrześcijaństwa” większość biskupów traktuje ten zwrot jako pojęcie historyczne zdezaktualizowane w znaczeniu praktycznym w teraźniejszej działalności kościoła. Tylko niewielka część biskupów zajmuje inne stanowisko sprowadzając historyczne pojęcie „przedmurza chrześcijaństwa” do aktualnej roli kościoła w Polsce Ludowej, co w przekładzie na język polityczny oznacza walkę kościoła z państwem. W no worocznym kazaniu w katedrze gnieźnieńskiej kardynał Wyszyński mówił:

„...Nie pozwolimy sobie zatkać ust przekupną dionią i będziemy nadal, ilekroć trzeba i gdzie będzie potrzeba, zaświadczać o naszej obecności w świecie chrześcijańskim i katolickim, jako „przedmurza chrześcijaństwa”. Nie trzeba chyba biskupom polskim wyjaśniać, że w świetle teraźniejszości, w świetle przyjaźni i sojuszniczych stosunków między Polską a Związkiem Radzieckim wypowiedź ta nosi wydźwięk antyradziecki, gdyż w podstawy polityki zagranicznej rządu polskiego. Na marginesie insynuacji kardynała Wyszyńskiego o „przekupnej dionii” zapytujemy episkopat, czy odpowiada prawdzie zamieszczona w piśmie „Aussenpolitik” (luty 1966 r.) na wpół oficjalnym organie Ministerstwa Spraw Zagranicznych Niemieckiej Republiki Federalnej, wiadomość, że „konferencja biskupów w Fuldzie (tj. episkopat zachodnio-niemiecki) płaci polskiemu episkopatowi bynajmniej nie małe sumy na utrzymanie jego egzystencji...” jeśli nie odpowiada to prawdzie, hierarchia kościelna zażąda chyba od „Aussenpolitik” sprostowania, które prasa polska chętnie przedrukuję.

Pismo biskupa Choromańskiego utrzymuje, jakoby władze państwowe naruszyły prawa obywatelskie zagwarantowane Konstytucją PRL oraz stosowały znieszczałącą interpretację faktów i dokumentów. Odrzucamy kategorycznie te bezpodstawne zarzuty.

Konstytucja PRL mówi, że „naród polski i wszystkie organa władzy polskiego ludu pracującego kierować się winny...” jej przepisami w celu: „umacniania państwa ludowego... pogłębiania uczuć patriotycznych, jednności i zwartości narodu polskiego w walce... o urzeczywistnienie wielkich idei socjalizmu...”. Art. 4 Konstytucji głosi, że „ściśle przestrzega nie praw Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej jest podstawowym obowiązkiem każdego obywatela państwa i każdego obywatela”.

Litera i duch konstytucji naruszone zostały głęboko przez hierarchię kościelną. Potwierdza to także fakt, że kardynał Wyszyński, a także niektórzy biskupi demonstrują otwarcie swoją antysocjalistyczną postawę, w swych kazaniach szczyca się walką, jaką prowadzili w okresie międzywojennym z postępowym, socjalistycznym i komunistycznym ruchem społecznym w Polsce. Biskup Choromański w kazaniu wygłoszonym 20 II br. określił tę walkę jako „zrozumiałą funkcję kościoła”. A w swoim liście skierowanym kilka dni przedtem do Prezesa Rady Ministrów za pewnił, że „biskupi są tylko pa sterzami kościoła, nauczycielami mi moralności. Nie posiadają kompetencji politycznych i nie chcą jej posiadać”. Hitlerowski ludobójcom — chrześcijańskie przebaczenie, z komunizmem — bezwzględna walka. Oto zasady moralne biskupa Choromańskiego, w myśl których chce on umacniać pozycję Polski na Ziemiach Zachodnich.

Rozumiemy, że biskupi nie podzielają światopoglądu komunistycznego, że reprezentują światopogląd odmienny i mają prawo stać na jego gruncie. Ale jest zasadnicza różnica między wyznawaniem i uzasadnianiem odmiennego światopoglądu w dziedzinie religijnej i filozoficznej, a politycznym, bojowym antykomunizmem, a tym bardziej występowaniem przeciwko istnjącemu konstytucyjnie zagwarantowanemu ustrojowi socjalistycznemu.

Od hierarchii kościelnej niczego więcej się nie domaga my, tylko lojalności wobec Polski Ludowej, poszanowania Konstytucji i praw PRL. Większość biskupów stoi na tym

gruncie. Jednak niektórzy biskupi, na czele z kardynałem Wyszyńskim, pozostali na swoich dawnych pozycjach walki z socjalizmem, który po drugiej wojnie światowej stał się społeczno-politycznym ustrojem Polski Ludowej. Antykomunizm zaczął w ich umysłach poczucie patriotyzmu, zaczął fakt, że walka z komunizmem uderza rykoszetem w granice Polski na Odrze, Nysie i Bałtyku, godzi faktycznie w niepodległy byt narodu polskiego. Ka pitalistyczno-obszarnicza Polska należy do bezprowrotnej przeszłości. Na mapie Europy państwo polskie może figurować tylko jako państwo socjalistyczne.

Rząd PRL, organa władzy państwowej, nie prowadzi ani nie chcą prowadzić walki z kościołem, przestrzegają skrupulatnie postanowień Konstytucji PRL, która w artykule 70 głosi: „Polska Rzeczypospolita Ludowa zapewnia obywatelom wolność sumienia i wyznania. Kościół i inne związki wyznaniowe mogą swobodnie wypełniać swe funkcje religijne... Kościół jest oddzielony od państwa”.

W praktyce swej działalności, część hierarchii kościelnej na czele z kardynałem Wyszyńskim wyszła poza konstytucyjne ramy nakreślone dla kościoła, złamała porozumienia zawarte między państwem a kościołem, podjęła walkę z rządem, z władzami Polski Ludowej, z jej ustrojem społecznym. Rząd PRL, władze państwowe, muszą na to reagować zgodnie z obowiązkiem jaki na nich ciąży. Kościół nie jest i nie będzie państwem w państwie. Ta część hierarchii kościelnej, która gwałci ustawę zasadniczą — Konstytucję PRL i wydane w oparciu o nią ustawy i przepisy, nie może liczyć w tym działaniu na tolerancję ze strony państwa i opinii publicznej. Nie otrzyma też paszportów na wyjazd za granicę dopóki nie zmieni nielojalnej postawy wobec Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Władze państwowe nie będą bowiem czynić w stosunku do biskupów odstępstwa od powszechnie obowiązujących prawnych zasad wydawania paszportów.

Przedłożone w tym piśmie stanowisko rządu wypływa z głębokiej troski o interesy polski i narodu polskiego, a tym samym leży również w dobrze pojętych interesach kościoła katolickiego w Polsce.

PREZES RADY MINISTRÓW  
JÓZEF CYRANKIEWICZ

## Pismo biskupa Choromańskiego

(Dokończenie ze str. 3)  
z nauką ewangelii gotowości przebaczenia, wywołało w odpowiedzi biskupów niemieckich dwa co najmniej skutki ważne z punktu widzenia polskiej racji stanu, które łatwo można stwierdzić, czytając tę odpowiedź.

Pierwszy — to wyznania historycznych win i prośba o ich przebaczenie. Biskupi niemieccy bowiem piszą m. in. „Wiele okropności doznał naród polski od Niemców i w imieniu niemieckiego narodu... Rozumiemy, że okres niemieckiej okupacji zostanie palącą raną, która nawet przy dobrej woli trudno się zabliznia... itd.”.

Drugi skutek — to stwierdzenie odnoszące się do naszych Ziemi Zachodnich. Naprzód biskupi niemieccy mówią w tym kontekście o „skutkach przez Niemców rozpoczętej i przegranej wojny”. Następnie zaś przechodząc do sprawy tzw. przesiedleńców piszą: „Ilekroć ci Niemcy mówią o prawie do rodzinnych stron, to nie ma w tych słowach — pomijając nieliczne wyjątki — agresywnych zamiarów. Nasi Ślązacy, Pomorzanie i mieszkańcy Prus Wschodnich pragną przez to wyrazić, że w swoich stronach rodzinnych mieszkali prawnie i że nadal pozostają z nimi związani. Przy czym chcą sobie uświadomić, że wyrasta tam teraz młoda generacja, która ziemię, przekazane ich ojcom, także za swoje strony rodzinne uważa”.

Ostatni passus został w piśmie Urzędu Rady Ministrów całkowicie błędnie zinterpretowany. (Pochodziło to prawdopodobnie stąd, że opierano się na tekście zamieszczonym w „Forum”, w którym przyszłówek „tam” został opuszczony. Błąd dotyczy sprawy zasadniczej. Biskupi niemieccy stwier-

dżają z jednej strony, że prze siedleńcy na obecnie naszych Ziemiach Zachodnich mieszkali dawniej prawnie, stwierdza ją równocześnie, iż teraz mieszkają na nich prawnie Polacy. Co więcej, stwierdzają, że ziemi te, które legalnie (na podstawie Układu Poczdamskiego, na co wskazuje się w liście episkopatu polskiego) stały się ojczyzną Polaków, faktycznie nie coraz bardziej nią się stają w miarę jak wyrasta na nich „(tam)” młoda polska generacja. Przytoczony passus bynajmniej nie podtrzymuje wysuwanej przez rewizjonistów tezy o tzw. Heimatsrecht (prawo do ojczyzny), ale ją raczej podważa. Dlatego też nie ma sensu powoływanie się nań w uzasadnieniu pisma Urzędu Rady Ministrów. Wobec błędnego rozumienia tego tekstu błędnie tak też zostało zinterpretowane dalsze zdanie, które mówi o „przezwyciężeniu nieszczęśliwych skutków wojny... w rozwiązaniu ze wszelkich miar zadowalającym”. Kontekst bowiem wskazuje na coś zupełnie innego, niż sugeruje pismo Urzędu Rady Ministrów. Oto biskupi niemieccy, którzy poprzednio już stwierdzili, że „zdają sobie doskonale sprawę z tego, co te tereny (Ziemi Zachodnie) dla dzisiejszej Polski znaczą”, gotowi są w imię miłości chrześcijańskiej „wykorzenić upiorną nienawiść, nieprzyjaźń i odwetu”, co świadczy o nastawieniu do naszych Ziemi Zachodnich wręcz przeciwnym niż rewizjonistycznym.

Tak więc i na tym odcinku interpretacja milenijnej korespondencji episkopatu z jakąś spotykamy się w piśmie Urzędu Rady Ministrów jest niezgodna z zawartością dokumentów. Ponieważ zaś stanowi ona istotną część uzasadnienia decyzji w nim zawartych,

kowanej, uzasadnienie to traci obiektywną wartość.

### IV

W świetle przytoczonych powyżej argumentów, pochodzących z analizy dokumentów, episkopat polski stwierdza, iż zawarte w piśmie Urzędu Rady Ministrów zdanie, które imputuje biskupom, iż „widzą szkodliwe dla Polski skutki swojego orędzia” jest całkowicie arbitralne i z gruntu niesprawiedliwe.

Episkopat polski, odwołując się do podstawowych praw człowieka a także zagwarantowanych konstytucyjnie praw obywatelskich, prosi i żąda — aby w sądach i ocenach na wyżej poruszony temat stosowano interpretację zgodną z faktami i dokumentami, a nie interpretację znieszczałącą, która pociąga za sobą zniesławienie nie biskupów polskich, a równocześnie szkodliwej polskiej racji stanu. Jednocześnie zaś episkopat uważa za słuszne i celowe, aby w imię polskiej racji stanu z dokumentów, na jakie w niniejszym memoriale się powołujemy, zostało wydobyte to wszystko, co służy sprawie Polski oraz jej obecności na Ziemiach Zachodnich, a na co w niniejszym piśmie bodaj w zarysie stara liśmy się wskazać.

Wyrażamy przy tym pogląd, że nie zwalczanie księdza przy masie i episkopatu w oparciu o wyrwane z pełnego kontekstu zdania z listów oraz tendencyjne ich naświetlenie służy polskiej racji stanu, ale podjęcie i kontynuowanie rzetelnego wysiłku, który zmierzają do ugruntowania praw na czele narodu a zarazem do uchylenia niebezpieczeństwa wojny i umocnienia pokoju.

W imieniu episkopatu  
BISKUP Z. CHOROMAŃSKI  
sekretarz episkopatu



## U naszych sąsiadów

SZCZECIN-POZNAN-BYDGOSZ-GDANSK

### NAJSTARSZY ZEGAR

JEDNYM z ostatnich nabytków Muzeum Historii Poznania jest zegar stołowy z 1580 roku. Wykonany on został przez rzemieślnika poznańskiego — Jana Stalla i ofiarowany Radzie Miejskiej w XVI wieku z okazji otwarcia Ratusza. Obecnie przekazany został Muzeum w formie wiecześniego depozytu przez kolekcjonera zegarów, Zbigniewa Rewskiego z Warszawy. Zegar posiada złożone ornamenty, utrzymane w stylu wczesnego renesansu i jest najstarszym tego rodzaju zabawką w Polsce. („Głos Wielkopolski”).

### GABINET CISZY

W elektrowniach „Konin” i „Pątnów” w Gostawicach otwarto przychodnię specjalistyczną dla pracowników zatrudnionych na wysokości i w hałasie, czyli tzw. kabine ciszy. Jest to pierwsza w Polsce tego rodzaju kabina, odpowiadająca wymogom współczesnej akustyki. Służyć ona będzie przede wszystkim do badania osób zatrudnionych na dużych wysokościach oraz przy hałaśliwych pracach. Chodzi mianowicie o to, jak zachowują się ludzie i jakie jest ich przystosowanie do hałasu i dużych wysokości oraz czy czynniki te nie wpływają ujemnie na wykonywaną przez nich pracę. („Gazeta Poznańska”).

### „KOCHANKOWIE Z WERONY”

W TEATRZE POLSKIM w Szczecinie odbyła się premiera sztuki Jarosława Iwaszkiewicza — „Kochankowie z Werony”. Jest to trawestacja historii Romea i Julii. Przedstawienie reżyserował Andrzej Zieliński. („Kurier Szczeciński”).

### TRZY NOWE STATKI

TRZY NOWE JEDNOSTKI zaszły w 1966 roku szczytną „białą flotę”. Będą to dwa statki pasażerskie typu „Lilla Weneda” oraz jeden typu „Mazda”. Łącznie więc Zegludze Szczecińskiej przybędzie 360 miejsc pasażerskich. Na koniec 1966 roku szczytna biała flota będzie zdolna jednorazowo przewieźć ponad 3,5 tys. pasażerów. („Kurier Szczeciński”).

## NAGRODZENI w Wielkim Zielonym Konkursie Łaskarskim

W powiecie KOSZALIŃSKIM Wielkim Zielonym Konkursie Łaskarskim objęto w zeszłym roku 68 procent całego obszaru użytków zielonych, przy czym z łak użytkowano przeciętnie po ponad 40 q siano z ha. Nic dziwnego, że wojewódzka komisja konkursowa rolnikom i pracownikom służby wodno-melioracyjnej powiatu przyznała aż 20 nagród indywidualnych oraz 10 zespołowych.

Nagrody zespołowe przyznano: PGR Kozłowski Pomorski — kościółkoładowca, PGR Krasnik — rolnika, PGR Skibno — kupca, uprawiającego bezpłatnego nabycia maszyn wartości 17.240 zł, Zakład Naukowo-Badawczy Instytutu Sadownictwa w Dworcu — stałą dziesięćdziesiąt na nadawanie sadów intensywnych. Kółka Rolnicze we wsi Skwierzynka otrzymały w nagrodę rozlewacz do gnojówki, kółka rolnicze w Kórnikowie, Kładnie, spółki wodne w Mściach i Mierzynie — walty łakowe, zaś spółka wodna w Dobiesławcu — kosiarkę ciągnikową.

Komisja konkursowa szczególnie wyróżniła J. Kowalskiego — rolnika ze wsi Wierciszewo — przyznając mu w nagrodę motocykl WFM. J. Sztybelowski — dyrektor PGR Kozłowski Pomorski oraz J. Raczynski — rolnik z Iwiczna — otrzymali elektryczne maszyny do golenia. Rolnikom: K. Łobodzińskiemu z Mokrego, E. Piotrowskiemu z Kładnia, J. Michalskiemu z Smolna i W. Golebiowskiemu z Borkowic ufundowano bezpłatną budowę siłosów do kiszzenia pasz.

Spółród pracowników służby wodno-melioracyjnej powiatu najbardziej wyróżniony został T. Matuzewski — zastępca kierownika PIWM w Koszalinie. Otrzymał on telewizor typu orion. Aromeliorant W. Paluch dostał w nagrodę bon towarowy wartości 2246 zł, a gromeliorant Z. Lipiec — radiod-

## Kampania sprawozdawczo-wyborcza w związkach zawodowych

ZWIĄZKI ZAWODOWE są największą organizacją społeczną województwa. Zrzeszają 167 tys. członków. Od grudnia ub. roku trwa kampania sprawozdawczo-wyborcza w grupach związkowych i radach zakładowych. Zakończy się ona pod koniec marca. Przedstawiciel redakcji przeprowadził rozmowę z przewodniczącym Wojewódzkiej Komisji Związków Zawodowych — tow. MICHAŁEM PIECHOCKIM oraz sekretarzem — tow. BOGDANEM DIKOLENKO na temat oceny przebiegu kampanii sprawozdawczo-wyborczej.

— Może naszą rozmowę rozpocznijemy od informacji na temat przebiegu kampanii. Poproszę przy tym o kilka ciekawych liczb, ilustrujących tę wielką kampanię.

Tow. Dikolenko: Do wyborów przystąpiło 2.389 grup związkowych. Do władz tego szczebla wybrano 7 tys. osób. 70 procent wybranych stano-

zakład dobrze prosperował. Są osobiście zainteresowani tym jak lepiej gospodarować, jak uzyskać dodatkowe oszczędności, mówią więc na zebraniach o rozwoju racjonalizacji, obniżeniu kosztów własnych, postępie technicznym, nowoczesności wyrobów, współzawodnictwie. — Oparcie działalności produkcyjnej przedsiębiorstw o

tyżacji życia społecznego w przedsiębiorstwie, a więc — również w ruchu związkowym. Co nowego w tej dziedzinie?

Tow. Dikolenko: Nowością jest także to, że w bieżącej kampanii po raz pierwszy grupy związkowe miały bardziej bezpośredni wpływ na listy kandydatów do władz. Mogły to robić po większym namyśle i dyskusji. Listy z tymi kandydatami często na kilka dni wcześniej wywieszano na tablicy. Zrobiono to w 1130 radach na ogólną liczbę 1335 rad zakładowych w naszym województwie.

— Ponad 50 procent składu nowo wybranych rad zakładowych stanowią nowi ludzie,

## Pierwsze oceny i wnioski

wia nowi ludzie, po raz pierwszy powołani do pełnienia społecznych funkcji. W poprzednich latach mieliśmy raczej zjawisko powtórnego wybierania ludzi piastujących już funkcje związkowe. Wybór tak wielu nowych ludzi do władz związkowych uważamy za przejaw dużego zainteresowania sprawami związkowymi. Świadczy również o tym duża frekwencja na zebraniach sprawozdawczo-wyborczych, sięgająca 85 do 100 procent. No i bardzo żywe dyskusje...

— Właśnie! Żywe dyskusje! O czym ludzie mówią najwięcej na tych zebraniach?

Tow. Dikolenko: Głównie o sprawach produkcyjnych. Zebrania grup związkowych zbiegły się z konferencjami samorządów robotniczych, na których zatwierdzało się plany produkcyjne przedsiębiorstw na rok bieżący. Stąd to szczególnie duże zainteresowanie sprawami produkcyjnymi.

Tow. Piechocki: Związkowcy interesują się sprawami produkcyjnymi swych zakładów pracy przede wszystkim dlatego, że problematyka produkcyjna ściśle wiąże się ze sprawami socjalnymi i bytowymi. Rentowność przedsiębiorstwa jest ściśle związana z dochodami materialnego zainteresowania załogi. Od stopnia realizacji wskaźników produkcyjnych uchwalonych przez KSR uzależnione jest prawo do odpisu środków na fundusz zakładowy. Rozszerzone zostały też inne fundusze w zakładach, jak na przykład — premie za nowoczesność produkcji, jakości itp.

Tow. Dikolenko: Krótko mówiąc, ludziami obecnie coraz bardziej zależy na tym, aby ich

zasady rachunku ekonomicznego i system bodźców materialnych przynosiły ożywienie ruchowi związkowemu. Rola związków zawodowych jako agitatorka załóg do wykonywania zadań produkcyjnych jest dzisiaj w dużym stopniu uławniona. Rodzi się pytanie: czy związki zawodowe nie powinny zająć się przede wszystkim sprawami bytowymi, socjalnymi załogi, problemami obrony człowieka przed samowolą, przed przejawami biurokratyzmu, bezduśnością?

Tow. Piechocki: Tak te sprawy widzimy! Podstawowa funkcja rady zakładowej w przedsięwzięciu polega na obronie interesów członków związku. To zresztą bardzo często wiąże się z tak ważnym zadaniem, jakim jest mobilizacja ludzi do wykonania planów produkcyjnych. Chodzi o to, aby pracownicy otrzymywali to wszystko, co im się ustawowo należy. W praktyce bowiem nieraz bywa inaczej. Na przykład z odzieżą ochronną, godzinami nadliczbowymi, zapewnieniem odpowiednich warunków higienicznych i bezpieczeństwa pracy na stanowiskach roboczych. Są bardzo nabrzmiałe problemy rent i emerytur, ochrony zdrowia, profilaktyki, urlopów pracowniczych, warunków mieszkaniowych! Trzeba niejednokrotnie bronić człowieka przed łamiącymi wolność krytyki, za pewniać swobodę wypowiedzenia się na zebraniach!

Tow. Dikolenko: Nowymi kierunkami działania jest dążenie do tego, aby zainteresować się warunkami ludzi nie tylko w przedsiębiorstwie, ale też poza obrębem murów fabryki, instytucji. Jak wyglądają np. warunki życia pracownika w środowisku, miejscu zamieszkania? Jak mieszka, jak spędza wolne godziny po pracy? Czy odpoczynek jest racjonalny?

Nowe władze związkowe dążyć będą do współdziałania z innymi organizacjami społecznymi, instytucjami, jak na przykład z organizacjami młodzieżowymi, komitetami Frontu Jedności Narodu, komitetami blokowymi, spółdzielczością handlu i mieszkaniową.

Tow. Piechocki: Zwłaszcza sprawa budownictwa mieszkaniowego, przyzakładowego i spółdzielczego jest najczęściej podejmowana na zebraniach sprawozdawczo-wyborczych. Ludzie krytycznie wypowiadają się na temat kiepskiej konserwacji budynków, nieporządków, zaniedbań. W związku z podniesieniem czynszu mieszkaniowego zostały przeciwstawione lepsze warunki finansowe do usuwania tego rodzaju zaniedbań.

— Jakie ujemne zjawiska daty się zauważyć podczas kampanii sprawozdawczo-wyborczej?

Tow. Piechocki: Warto zwrócić uwagę, że w niektórych zakładach pracy administracja stara się nadmiernie gwałtownie zwracać uwagę załogi na problematykę i działalność rad zakładowych z wyrażonym pomniejszeniem rangi rady robotniczej. Rady robotnicze kołują działalność całego przedsięwzięcia. Mają nie tylko prawo, ale i obowiązek nadzoru i współudziału w kierowaniu przedsiębiorstwem. To nie każdemu dyrektorowi, nie każdej administracji jest na rękę.

— W ten sposób doszliśmy do problemu, który nazwiemy procesem dalszej demokra-

tyzacji w zasadzie po raz pierwszy pełnią kierownicze funkcje w ruchu związkowym. Czy nie spotykają się na początku z kłopotami, wynikającymi choćby z nieznajomości problematyki?

Tow. Piechocki: Ten wielotysięczny aktyw otrzymał po moc ze strony wyższych instancji. Zarządy okręgów będą organizowały różne formy szkolenia. Mamy już w tej sprawie konkretne plany.

Tow. Dikolenko: Aktyw będzie musiał energicznie zająć się sprawami, które zostały wysunięte podczas dyskusji na zebraniach. Są one nieraz bardzo trudne. Trzeba być tysiącami postulatów, zaaleń, propozycji posęgregować, ocenić, dać odpowiedź. Słowem, trzeba energicznie wziąć się do roboty.

Rozmawiał:

STANISŁAW RAMS

## W TECHNIKUM LEŚNYM W WARCINIE

## Przed 20-leciem zasłużonej szkoły

● (Inf. wł.).

W tym roku Technikum Leśne w Warcinie obchodzi swoje 20-lecie. Od pierwszego kursu dla gajowych, zorganizowanego w sierpniu 1946 r. — technikum wydało ok. 650 dyplomów (w tym 253 dla eksternistów). Jest to pozornie niewielka liczba, ale należy pamiętać, że samo technikum działa, w swej obecnej postaci, od 1950 r. (początkowo 4-letnie), a ponadto — że co roku wychodzi z niego tylko jedna klasa absolwentów.

Co robią absolwenci technikum? Gdzie pracują? Aby uzyskać odpowiedź, dyrekcja opracowała ankietę, którą rozesyłała następnie do wszystkich okręgowych zarządów lasów państwowych oraz prezydiów wojewódzkich rad narodowych. Ankietą objęto ogółem 287 osób.

Okazało się, że absolwenci warszawskiego technikum pracują we wszystkich okręgowych zarządach lasów państwowych. Najwięcej — w administracji leśnej województwa: koszalińskiego, bydgoskiego, gdańskiego i szczecińskiego. Takie rozmieszczenie absolwentów zgodne jest z pozycją technikum, które ma za zadanie szkolić młodzież z naszego województwa, a także sąsiadów z gdańskiego i szczecińskiego.

Można spotkać „warciniaków” również w administracji portowej, w milicji, wśród oficerów wojska.

Ważną pozycję zajmuje również wydział zaoecny, od kilku lat szkolący pracowników leśnictwa.

Delegacja technikum uzyskała w Ministerstwie Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego zezwolenie na urządzenie u-

roczystości 20-lecia w dniach 2 i 3 lipca br. Patronat nad uroczystościami objął minister mgr inż. Roman Gesing.

Uczniowie technikum podjęli wiele cennych zobowiązań dla uczczenia jubileuszu. Ich wartość sięga około 30 tys. zł.

Postanowiono również wydać jednodniówkę, poświęconą dziejom technikum. (mrt)

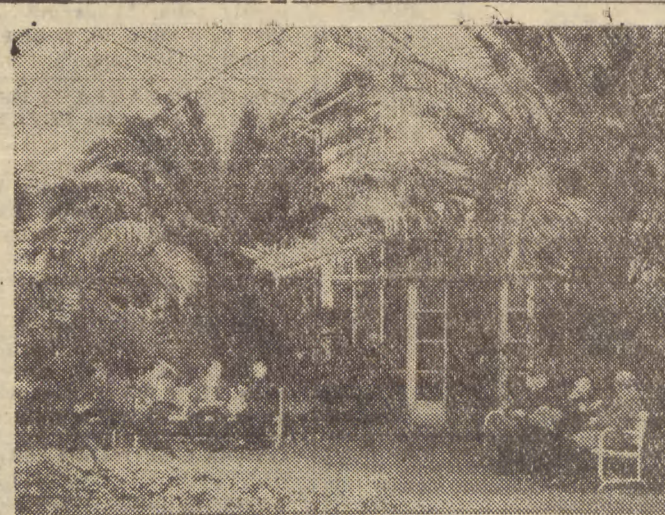
## RAJD TURYSTYCZNY szlakiem walk o wyzwolenie Kołobrzegu

(Inf. wł.).

Z okazji XXI rocznicy wyzwolenia Kołobrzegu miejscowy oddział PTTK oraz koło wojskowe towarzystwa organizują 13 bm. rajd turystyczny szlakiem walk oddziałów I Armii WP na Ziemi Koszalińskiej. Turysty-piechurzy mają do wyboru cztery trasy: szlakiem 4. Dywizji Piechoty im. J. Kilińskiego i 272 radzieckiej dywizji piechoty — ze startem w Ustroniu Morskim (długość trasy 14 km), szlakiem 3. Dywizji Piechoty im. R. Traugutta — start w Dygowie (15 km), 6. Dywizji Piechoty — miejsce zbiórki w Starym Boru (10 km) i szlakiem 1. Pułku Myśliwskiego „Warszawa” — zbiórka pod ratuszem w Kołobrzegu, skąd uczestnicy udadzą się przez miejscowości pod kołobrzeską na metę pod pomnikem Zasłubin z Morzem (długość 14 km). Turysty zmotoryzowani i kolarze przyjadą do Kołobrzegu dowolnie wybranymi trasami, by wyruszyć na 25 km wędrowkę szlakiem ziemi kołobrzesckiej. Start na wszystkich trasach wyznaczono na godz. 9, natomiast na mecie pod pomnikiem Zasłubin z Morzem należy zameldować się do godz. 11.30.

W rajdzie uczestniczyć mogą zarówno drużyny złożone z 3-6 osób jak i turyści indywidualni. Zgłoszenia przyjmują do 9 marca komitety organizacyjne rajdu, mieszczące się w Kołobrzegu przy ul. Lenina 10.

Organizatorzy przygotowali bogaty program imprez w celu zaznajomienia turystów z historią walk o wyzwolenie Kołobrzegu. Odbędzie się więc spotkanie z uczestnikami tych walk, wyświetlony zostanie film dokumentalny, przewidziana jest też zgrud-zgrudła na temat przeszłości miasta. Przygotowano również pamiętki kowe plakietki, dyplomy itp. (p)



POZNAŃSKA PALMIARNIA jest jedną z największych i najnowocześniejszych w Europie. Kilka tysięcy roślin egzotycznych zgromadzone w ośmiu obszernych pawilonach o różnych temperaturach powietrza i stopniu wilgotności, tak aby

rośliny mogły żyć w warunkach, zbliżonych do naturalnych. Ogólny obszar pod szkiełkami wynosi 3000 m kw., a największa hala ma 20 m wysokości. Rocznie palmiarnię odwiedza około 400 tys. osób. (CAF)

## Porządek — suma spraw drobnych

★ (INF. WL.).

W NASZYM województwie prowadzona jest akcja powszechnego przeglądu porządku i bezpieczeństwa publicznego. We wszystkich wsiach powołano specjalne grupy aktywistów, które docierają do zagrod, aby zbadać, w jakich warunkach żyją ludzie. Wachlarz zainteresowania był szeroki. Od czystości i porządku w mieszkaniach, na strychach, w podwórzach i chlewach do bezpieczeństwa ruchu kołowego na drogach wiejskich, przyczyn przestępczości nieletnich i zabezpieczenia budynków przed pożarami.

Po każdej kontroli w zagrodzie spisano protokół, ustalono zalecenia, które właściciel zagrody zobowiązał się wykonać. Za kilka miesięcy sołtys, milicjant, ormowiec, przedstawiciel straży pożarnej i inni aktywiści więcej zawitają po nownie do zagród. Sprawdzą, czy wykonano wspólnie ustalone zalecenia.

W niektórych powiatach gromadzkie rady narodowe przystąpiły już do przygotowania sesji poświeconych podsumowaniu przebiegu i wyników powszechnego przeglądu porządku i bezpieczeństwa.

W Radawnicy w powiecie złotowskim niedawno odbyła się sesja GRN. Przygotowano ją bardzo starannie. W referacie rolio się dosłownie od przykładów. I chociaż Radawnica uchodzi za czystą wieś, nie brakowało wprost żenujących stwierdzeń. Kryją się one za nader ciekawymi liczbami. Oto one. W 25 zagrodach nie ma w ogóle ubikacji. W 35 zagrodach gnojówka wycieka na ulice. W 20 domach od kilku lat nie sprzątało strychów. Z higieną osobistą też nie najlepiej. Obliczono, że w ubiegłym roku na jednego mieszkańca gromady przypadało zaledwie 0,5 kg mydła i 1 kg proszku do prania. Jeszcze mniej mydła zużyli mieszkańcy wsi Kamień. Na sesji wymieniono nazwiska tych obywateli gromady, którzy mają najbrudniejsze mieszkania i zagrody. Szkoda, że na sesji byli obecni prawie tylko radni i młodzież z Uniwersytetu Ludowego. Nie było tych rolników, którzy zaniedbują swoje zagrody. Mieliby się czego wstydzić.

Najbrudniejszą wsią w gromadzie jest Kamień. Aż w 35 zagrodach zaniedbano są raczące. Mieszkańcy tej wsi zużywają też — jak obliczono — mniej mydła niż w pozosta-

łych wsiach. Tu również spótnęła w ubiegłym roku stodoła ze zbiorami. Podpalili ją postawione bez opieki dzieci.

Dzieciom poświęcono w dyskusji niemało uwagi. Wiesz, rami często waleją się po ulicach. Starsze próbują palić papierosy, a nawet pić wino. Nic dziwnego, że w ubiegłym roku skierowano do kolegium karno-administracyjnego 11 wniosków o ukaranie za wybryki chuligańskie.

Prawie żadna wieś nie jest dostatecznie przygotowana na wypadek pożaru. Zbiorniki wodne są zaniedbane. W Radawnicy np. jedyny rów z wodą jest systematycznie zaniedbywany przez miejscową gromadę.

Gromadzka Rada Narodowa zwróciła się z apelem do wszystkich mieszkańców gromady, aby każda sobota stała się dniem powszechnego porządkowania zagród i dróg wiejskich. Podjęto również szczegółową uchwałę. Każdy znajdzie w niej zadanie dla siebie.

Rzecz w tym, aby ludzie zrozumieć, że wykonując zalecenia uchwały, działają przede wszystkim we własnym interesie.

L. LOOS



## MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO GOSPODARKI KOMUNALNEJ W KOŁOBRZEGU

zawiadamia, że

### przyjmuje zgłoszenia kwater prywatnych

DLA WZASOWICZÓW I TURYSTÓW  
do dyspozycji Biura Zakwaterowań.

Zgłoszenia przyjmuje i szczegółowych informacji udziela kierownik Biura Zakwaterowań przy Hotelu „Bałtyk”, ul. Giełdowa nr 12, tel. 20-49, w dni powszednie od godz. 13-16. K-606-0

## MYSZKOWSKIE ZAKŁADY METALURGICZNE MYSZKÓW

ul. PARTYZANTÓW 21, TEL. 358-361 wewn. 570

### sprzeda OSRODEK WZASOWY w miejscowości nadmorskiej Kołobrzeg

posiadający pomieszczenia gospodarcze z kompletnym wyposażeniem (kuchnia, magazyny itp.) oraz 7 CAMPINGÓW razem z 42 miejscami. Blizszych informacji w powyższej sprawie udziela dział socjalny Myszowski Zakładów Metalurgicznych, Myszków. K-554-0

## POWSZECHNA SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW W SŁUPSKU

### ogłasza nabór do klasy I Zasadniczej Szkoły Handlowej na rok szkolny 1966/67

PODANIA należy składać do dnia 20 III 1966 R. w biurze PSS, ul. J. Tuwima nr 3 — sekcja do spraw pracowniczych. EGZAMIN OBOWIĄZKOWY z języka polskiego i matematyki. K-582-0

BYDGOSKIE ZAKŁADY ZIELARSKIE „HERBAPOL” ODDZIAŁ W SŁUPSKU, UL. PONIATOWSKIEGO 46a, zatrudnia od zaraz TECHNIKA ROLNIKA, na stanowisko instruktora kontraktacji, na powiat Sławno. Wynagrodzenie wg Układu zbiorowego pracy dla pracowników przemysłu spożywczego. Zgłoszenia prosimy kierować pod wyżej wskazanym adresem. K-620-0

DYREKCJA MIEJSKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA GOSPODARKI KOMUNALNEJ W ŚWIDWINIE, zatrudni natychmiast następujących pracowników: KIEROWNIKA OBWODU ZIELENI — wykształcenie średnie techniczne oraz 2 lata praktyki, pracownika na stanowisko KIEROWNIKA SAMODZIELNEJ SEKCJI EKONOMICZNEJ — wymagane wykształcenie średnie lub wyższe oraz 3 lata praktyki w sekcji ekonomicznej. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu. K-617-0

## OGŁOSZENIA DROBNE

### ZGUBY

PKS w Kołobrzegu zgłasza zgubienie legitymacji służbowej i szkolnej, na nazwisko Wiesław Bodowski. G-600

ZGUBIONO tablicę rejestracyjną samochodu marki lublin, nr ES 66-55, wydana przez Prezydium PRN Wydział Komunikacji w Miastku. K-599

POWIATOWA Przychodnia Obwodowa w Słupsku, pl. Zwycięstwa nr 1 zgłasza zgubienie legitymacji służbowej nr 70/65, na nazwisko Halina Wicińska. Gp-603

ZGUBIONO legitymację służbową nr 86/65, wydaną przez Prez. PRN Słupsk, na nazwisko Anna Klabinska. Gp-591

KASINSKI Tadeusz zgubił bilet nr 14024, wydany przez Oddział PKS Słupsk. Gp-592

OLSZAK Wacław zgubił dowód rejestracyjny EK 62-82, wydany przez Wydział Komunikacji Kozalin. Gp-593

### SPRZEDAŻ

SPRZEDAM simsona: Słupsk, Siowackiego 25/4. Gp-604

SPRZEDAM inkubator do wylęgu drobiu. Kuziko, Białogard, Buczka 17. Gp-600

Sprzedam kuchnię gazową. Słupsk, Rybacka 12/2. Gp-595

SPRZEDAM działkę robotniczą 2 ha ziemi z zabudowaniem. Sarbino wo kolonia, pow. Koszalin — Kłisiewicz. Gp-593

SPRZEDAM syrenę — Koszalin, telefon 72-33. Gp-597

SPRZEDAM pianino Ritterhalle — bardzo dobry stan. Koszalin, Bałtycka 13/4. Gp-598

### Smaczne i tanie dania garmazeryjne

w szerokim asortymencie

z konsumpcją na miejscu  
i na wynos

udostępni Ci

bar garmazeryjny

„POD ŻAGLEM”

W KOŁOBRZEGU,  
przy ul. Waryńskiego 5.

K-597-0

PAŃSTWOWE WIELOOBIEKTOWE GOSPODARSTWO ROLNE TYMIEN ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie kapitalnego remontu 5 budynków mieszkalnych oraz 2 stodoł. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 15 marca br., w siedzibie PWGR w Strzepowie, o godz. 10. K-604

REJON EKSPLOATACJI DRÓG PUBLICZNYCH W KOSZALINIE ogłasza PRZETARG na wykonanie doprowadzenia energii elektrycznej do koszar w Dąbrowie. Przetarg odbędzie się w biurze REDP w Koszalinie, przy ulicy Polskiego Października 21, w dniu 17 marca 1966 r., o godz. 10. Oferty w zalakowanych kopertach należy składać do dnia 16 marca 1966 r. Zastrzega się prawo wyboru oferenta względnie unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K-608

SPÓŁDZIELNIA PRACY RYBOŁÓWSTWA MORSKIEGO IM. 10-LECIA PRL W ŁEBIE, przy ul. Powstańców Warszawy 2 ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż samochodu osobowego FSO M-20 warszawa nr rej. GP 29-94. Cena wywoławcza 36.000 zł. Przetarg odbędzie się w dniu 15 marca 1966 r., o godz. 11, w budynku Spółdzielni. Wadium w wysokości 10 procent ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy Spółdzielni, najpóźniej na jeden dzień przed przetargiem. Samochód można oglądać w dni powszednie od godz. 9-14, w sekcji transportu Spółdzielni, przy ul. Kopernika nr 2. K-611

PREZYDIUM MIEJSKIEJ RADY NARODOWEJ W CZARNEM, UL. MONIUSZKI nr 12 ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie robót remontowo-budowlanych, instalacji elektrycznej, instalacji centralnego ogrzewania i wodno-kanalizacyjnej w budynku Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Czarnem. Oferty prosimy składać pod naszym adresem, do dnia 12 marca 1966 r. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Dokumentacja na wykonanie ww robót do wglądu w Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Czarnem, ul. Moniuszki nr 12, pokój nr 8. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 14 marca 1966 r., o godz. 10, w biurze Prez. MRN. Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K-610

OKRĘGOWA SPÓŁDZIELNIA MLECZARSKA W GOŚCINIE ogłasza PRZETARG na wykonanie następujących prac: 1) rozbudowę istniejącej zlewni w Domacynie typ B-10 w terminie do 1 VI 1966 roku, 2) wymianę instalacji elektrycznej w śmietniarni Górawino; 3) malowanie olejne i klejowe 20 zlewni mleka na terenie powiatu Kołobrzeg, Świdwin i Białogard. Termin ukończenia prac 15 V 1966 roku. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 11 III 1966 r., o godz. 10, w biurze OSM Gościno. Zastrzega się prawo wyboru oferenta bez podania przyczyn. Oferty kierować pod adresem OSM Gościno. K-602

KIEROWNICTWO PAŃSTWOWEGO DOMU MAŁYCH DZIECI W GOŚCINIE pow. Kołobrzeg ogłasza PRZETARG na remont kapitalny kotłowni c.o. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe i spółdzielcze. Pierwszeństwo mają przedsiębiorstwa państwowe. Kosztorys do wglądu w kancelarii. Koszt remontu około 200.000 zł. Termin zakończenia robót 31 sierpnia 1966 r. Otwarcie ofert 2 kwietnia 1966 r., o godz. 10, w kancelarii Państwowego Domu Małych Dzieci w Gościnie. K-609

KĘPICKE ZAKŁADY PRZEMYSŁU SKÓRZANEGO W KĘPICACH ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie robót z materiałów wykonawczych: 1) tynki zewnętrzne i elewacje budynków — biurowego i laboratorium o pow. 580 m<sup>2</sup>, 2) kolorystyka budynków produkcyjnych o pow. 18.300 m<sup>2</sup>, 3) remont kapitalny budynku produkcyjnego „dwoin” (wymiana stropo-dachu, materiały częściowo inwestora). Termin wykonania robót do uzgodnienia. Dokumentacja projektowo-kosztorysowa znajduje się do wglądu w dziale głównego mechanika KZPS w Kępicach. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Termin składania ofert do dnia 31 marca 1966 r. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 2 kwietnia br., o godz. 11, w dziale gł. mechanika KZPS w Kępicach. Zastrzega się prawo wyboru oferenta. K-613-0

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPIKA” W SŁUPSKU, UL. KOLŁATAJA 2 ogłasza PRZETARG na niżej wyszczególnione budowy:

- 1) budowę pawilonu handlowego typowego typ 4-A w Kobylnicy koło Słupska,
  - 2) budowę pawilonu handlowego typowego typ 4-A w Strzelinku, pow. Słupsk,
  - 3) budowę typowego punktu skupu żywego i magazynu materiałów budowlanych we Wrzecie, pow. Słupsk.
- Dokumentacja techniczna do wglądu w biurze Spółdzielni. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty należy składać w biurze GS adres jak wyżej. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 28 III 1966 r., o godz. 10. Zastrzega się prawo wyboru lub unieważnienia przetargu. K-612

### OBWIESZCZENIE

SEDZIA-KOMISARZ UPADŁOŚCI SPÓŁDZIELNI PRACY REMONTOWO-BUDOWLANEJ „ODBUDOWA” W WALCZU zawiadamia, że ustalona LISTE WIERZYTELNOŚCI zainteresowani mogą PRZEGLĄDAĆ W SEKRETARIACIE WYDZIAŁU CYWILNEGO SĄDU POWIATOWEGO w Walczu, ul. Sądowa nr 2 i w ciągu 2 tygodni od daty niniejszego obwieszczenia wnieść sprzeciw. — SEDZIA KOMISARZ.

WOJEWÓDZKI ZWIĄZEK SPÓŁDZIELNI PRACY W KOSZALINIE, UL. ZWYCISTWA 107 przyjmuje do pracy od zaraz INSPEKTORA ds. ZBYTU INSPEKTORA INWESTYCJI oraz EKONOMISTĘ po odbyciu stażu pracy. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. K-615-0

PRZEMYSŁOWO-HANDLOWA SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW W KOSZALINIE, UL. MŁYNSKA 19 zatrudni od zaraz niżej podanych pracowników: INWALIDÓW, posiadających aktualne orzeczenia KIZ: 10 ROBOTNIKÓW NIEWYKWALIFIKOWANYCH z wykształceniem 7 klas; 10 ROBOTNIKÓW NIEWYKWALIFIKOWANYCH na pół etatu — wykształcenie 7 klas, MALARZA-LAKIERNIKA z uprawnieniami, 5 ŚLUSARZY z uprawnieniami, BRAKARZA-ŚLUSARZA z wykształceniem minimum zawodowym, DWÓCH SPRZEDAWCÓW z wykształceniem średnim. Blizszych informacji udziela dział kadr pod ww. adresem. K-614-0

ODDZIAŁ TRAKCJI W SŁUPSKU zatrudni 15 RZEMIEŚNIKÓW-ŚLUSARZY posiadających: ukończone 18 lat życia, ukończone 7 klas szkoły podstawowej i egzamin czeladniczy — ślusarski (metalowa) lub ukończoną zasadniczą szkołę zawodową. Warunki pracy i świadczenia według obowiązujących przepisów w PKP. Kandydaci zgłaszają się w referacie ogólnym Parowozowni Głównej w Słupsku, przy ul. Krzywoustego. K-607-0

PGR SZWEMINO, p.ta Kraśnik pow. Koszalin przyjmie do pracy od zaraz lub od 1 kwietnia br. DWÓCH FORMALI Z RODZINAMI do prac polowych (co najmniej 2 pracowników stałych z rodziny do pracy). Mieszkania nowe, skanalizowane z łożeniem, PKS na miejscu, szkoła 7-klasowa oraz sklep na miejscu. Nadsyłanie ofert oraz osobiste zgłoszenia pod ww. adresem. K-598

PANSTWOWY OSRODEK MASZYNOWY W SZCZECINKU zatrudni DWÓCH WYKWALIFIKOWANYCH ROBOTNIKÓW STUDIUMSKO-INSTALACYJNYCH. Warunki pracy i płacy do omówienia. Reflektujemy tylko na pracowników wykwalifikowanych. K-618-0

WOJEWÓDZKI ARCHIWUM PAŃSTWOWE W KOSZALINIE, UL. ZWIĄZKU WALKI MŁODZICH 16, zatrudni od zaraz STARSZĄ KSIĘGOWĄ NA SAMODZIELNE STANOWISKO. Wynagrodzenie do uzgodnienia na miejscu. K-619

## Biuro Sprzedaży Wyrobów Odlewniczych

Centrodlew

poleca

### na gaz miejski, ziemny i płynny (z butli)

#### KUCHNIE GAZOWE

3- i 4-palnikowe z piekarnikiem od — zł 1.700

#### PIECYKI GAZOWE ŁAZIENKOWE

zł 2.039

#### PIECE GRZEWcze GAZOWE jugosłowiańskie

o wyd. 4000 KCAL/godz. do ogrzewania pomieszczeń — zł 2.680

— do nabycia we wszystkich sklepach z art. Instalacyjno-sanitarnymi, Art. Gosp. Domowego i w Domach Towarowych. K-50/B

STOCZNIA IM. KOMUNY PARYSKIEJ W GDYNI, UL. CZECHOSŁOWACKA 3 ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na zaprojektowanie i wykonanie niżej wymienionego osprzętu elektrycznego do oświetlenia statków w budowie: 1) rozdzielnica przelotowa 2×25 (10 A) 42 V sztuk 600, 2) gniazdo przewodowe 10 A/42 V sztuk 900, 3) gniazdo rozgałęźne 25 A/42 V sztuk 150, 3) rozgałęźnik 10 A/42 V sztuk 300, 5) gniazdo 25 A/42 V sztuk 800, 6) gniazdo 10 A/42 V sztuk 170, 7) wtyczka 25 A/42 V sztuk 1000, 8) wtyczka 10 A/42 V sztuk 1200. Blizszych informacji w powyższej sprawie oraz szczegółową dokumentację można otrzymać w Dziale Kooperacji Usług tel. 21-19-71 wewn. 368. Oferty z podaniem ceny oraz terminu wykonania w zalakowanych kopertach z napisem „oferta na zaprojektowanie i wykonanie osprzętu do oświetlenia elektrycznego statków w budowie” należy składać w kancelarii głównej Stoczni do dnia 28 marca 1966 r. Komisyjne otwarcie ofert odbędzie się w dniu 28 marca 1966 r., o godz. 11. Stocznia zastrzega sobie prawo wyboru oferenta i unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. K-48/B-0

TRZCIANECKIE FABRYKI MEBLI W TRZCIANCIE, UL. ŻEROMSKIEGO 3, poszukują pilnie wykonawcy na następujące roboty na terenie zakładu w Krajence, pow. Złotów: 1) podłączenie Zakładu do miejskiej sieci wodociągowej, w terminie do dnia 30 III 1966 r.; 2) wykonanie instalacji c.o. w hali maszynowni, w terminie 1 III — 30 V 1966 r.; 3) remont instalacji c.o., na terenie zakładu, w okresie od 1 VI — 30 VIII 1966 r. Blizszych informacji dot. szczegółowego zakresu robót oraz dokumentację do wglądu można otrzymać w dziale gł. mechanika. Pierwszeństwo mają przedsiębiorstwa państwowe lub uspołecznione. Oferty składać pod ww. adresem. K-580-0

OKRĘGOWE PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁU DRZEWNEGO W SZCZECINKU ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie robót elektrycznych: 1) linii kablowej NN 250 mb oraz instalacji elektrycznej w warsztatach remontowych OPPD w Szczecinku, przy ulicy Wysięgowej 4 i 11 — koszt robót ca. złotych 90.000, 2) kapitalnego remontu sieci napowietrznej NN w Tartaku Jastrowie — koszt robót ca. złotych 200.000. Terminy wykonania do 30 czerwca 1966 r. Dokumentacja projektowo-kosztorysowa znajduje się do wglądu w OPPD Szczecinek, ulica 3 Maja 2. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Termin składania ofert do dnia 15 marca 1966 roku. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 15 marca 1966 roku, o godzinie 10, w Dyrekcji OPPD w Szczecinku. Zastrzega się prawo wyboru oferenta. K-576-0

DYREKCJA SZPITALA POWIATOWEGO W SZCZECINKU ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie robót budowlano-montażowych a mianowicie:

- 1) wykonanie instalacji i urządzeń wentylacyjno-klimatyzacyjnych bloku operacyjnego,
- 2) wykonanie dygestorium w laboratorium analitycznym,
- 3) wykonanie robót budowlanych wraz z adaptacją istniejących pomieszczeń gospodarczych położonych w Trzecie, pow. Szczecinek z przystosowaniem na tucz przyzakładowy,
- 4) ogrodzenie terenu gospodarczego w Trzecie.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Dokumentację techniczno-kosztorysową oraz szczegółowe informacje w powyższej sprawie można uzyskać u kierownika Admin. Gosp., pokój nr 3, telef. 677 lub 941 wew. Oferty z podaniem cen oraz terminu wykonania poszczególnych robót w zalakowanych kopertach z napisem „Oferty na przetarg” — należy składać w sekretariacie Szpitala do dnia 15 III 1966 r. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dn. 16 III 1966 r., o godz. 10. Dyrekcja Szpitala zastrzega sobie prawo oferenta bez podania przyczyn. K-603-0

OKRĘGOWA SPÓŁDZIELNIA MLECZARSKA W DRAWSKU ogłasza PRZETARG na wykonanie następujących robót: 1) malowanie wapienne, klejowe i olejne pomieszczeń produkcyjnych oraz maszyn i urządzeń w zakładach: Drawsko, Złocieniec, Nowe Worowo oraz Kalisz Pomorski; 2) wykonanie elewacji zewnętrznych na budynku produkcyjnym w zakładzie Kalisz Pom., 3) wykonanie bunkra odkrytego na składowisko węgla w zakładzie Kalisz Pom. Termin wykonania robót malarskich we wszystkich zakładach ustala się na miesiąc kwiecień 1966 r., natomiast robót murarskich na miesiąc czerwiec i lipiec 1966 r. Oferty należy składać do biura Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Drawsku, w terminie do dnia 20 III 1966 r., z dopiskiem na kopercie „oferta”. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 22 III 1966 r., o godz. 10. Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta. K-605-0

REJON EKSPLOATACJI DRÓG PUBLICZNYCH W MIASTKU, ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na remont kapitalny kotła parowego płomieniowo-płomieniówkowego, stojącego, o powierzchni ogrzewalnej 20 m<sup>2</sup>, o ciśnieniu roboczym do 10 atm. Koszt remontu nie może przekraczać 70 proc. wartości początkowej kotła, tj. 22.000 zł. Otwarcie ofert nastąpi 20 marca 1966 r., o godz. 10 w Rejonie Eksploatacji Dróg Publicznych w Miastku, przy ul. Koszalińskiej 10. Składanie ofert do dnia 16 marca 1966 r., włącznie. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz wykonawcy prywatni, posiadający uprawnienia do wykonania odrębnych robót. Rejon Eksploatacji Dróg Publicznych zastrzega sobie prawo wyboru oferenta. K-601





## HOKEJOWE MISTRZOSTWA ŚWIATA

LJUBLJANA - 3-13. III. 1966

### Dobra postawa Polaków mimo porażek z „mocarstwami”

W drugim swym meczu na tegorocznych mistrzostwach świata w Lublanie Polacy spotkali się z następnym „mocarstwem” Kanadą. Jak było do przewidzenia, wygrali Kanadyjczy 6:0 (4:0, 1:0, 1:0). Bramki zdobyli: Johnston w 10 min., Faulkner w 17 min., Huck w 19 min., Davis w 20 min., McLeod w 27 min., i Conlin w 56 min.

Polski zespół nie zasłużył na porażkę różnicą 6 bramek. Nasi hokeiści zagrali nadszperkowanie dobrze i toczyli zacięty pojedynek z renomowanym przeciwnikiem. O wyniku zadecydowała wyjątkowo słaba forma w tym dniu bramkarza Kossy, który przepuścił w pierwszej tercji cztery łatwe do obrony bramki. Nikt nie spodziewał się, że zawiędzie właśnie Kossy, będący zawsze najpewniejszym punktem naszego zespołu.

Nasi hokeiści grali ładnie kombinacyjnie i skutecznie się bronili.

#### CSRS — FINLANDIA 8:1

Hokeiści Czechosłowacji pokonałi zdecydowanie Finlandię — 8:1 (1:0, 3:0, 4:1). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Pryl w 10 min., Nedomansky w 21, 37 i 44 min., Klapac w 29 min., Jiriki w 45 i 53 min. oraz Cerny w 47 min. Strzelcem jedynej bramki dla Finlandii był Hakkanen w 45 min.

#### SENSACYJNE ZWYCIĘSTWO NRD NAD SZWECJĄ

Wielką sensację zanotowano w Lublanie. Reprezentacja NRD pokonała niespodziewanie, zaliczając do hokejowych „mocarstw” Szwecję — 4:1 (0:0, 2:0, 2:1). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Kratsch w 26 i 33 min., Braun w 55 min., i Karrenbauer w 56 min. Strzelcem jedynej bramki dla Szwecji był „Tumba” Johansson.

#### POGROM USA W MECZU Z ZSRR

Hokeiści ZSRR dali w meczu z USA prawdziwą „lekcję” nowo czesnego hokeja wygrywając 11:0 (2:0, 6:0, 3:0).

Drużyna radziecka zaprezentowała się w tym spotkaniu doskonale. Zaden z zespołów nie grał dotychczas w Lublanie tak ładnie, jak aktualni mistrzowie świata oraz złoci medalisti z Innsbrucku. Publiczność raz po raz nagradzała gorącymi oklaskami akcje hokeistów radzieckich. Na szczególne wyróżnienie zasłużył obrońca Ragulin. Był on dla Amery

kanów zaporą nie do przebycia, a także strzelał piękne bramki. Amerykańscy hokeiści odbijali się od niego jak od muru wanej ślany.

#### POLSKA — CSRS 1:6

W trzecim swym meczu na tegorocznych hokejowych mistrzostwach świata Polska spotkała się z Czechosłowacją. Wygrała reprezentacja CSRS — 6:1 (3:0, 1:0, 2:1). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Pryl w 6 min., Jiri Holik w 8 min., Koks w 14 min., Sevcik w 36 min., Nedomansky w 47 min. oraz Potech w 60 min. Strzelcem jedynej bramki dla Polaków był Kurek w 49 min.

Od 7 lat nie grali ze sobą hokeiści CSRS i Polski. Ostatnio spotkali się w 1959 r. w Bratysławie w eliminacjach ówczesnych mistrzostw świata. Wówczas Czechosłowacy zdeklasowali nasz zespół. W Lublanie natomiast Polacy, chociaż zagrali słabiej niż w sobotnim pojedynku z Kanadą, to jednak przez całe spotkanie nie czuli zaciętych bój. Mecz, niestety, nie należał do zbyt ciekawych, bowiem obydwie drużyny grały ostro. W związku z tym para sędziów NRF musiała wysłać na „ławę kar” aż 8 Czechosłowaków i 7 Polaków.

#### KANADA — FINLANDIA 9:1

Hokeiści Kanady w drugim meczu niejednolitym pokonali wysoko Finlandię — 9:1 (2:0, 3:1, 4:0). Reprezentanci Kanady zagrali bardzo dobrze i panowali zdecydowanie na lodowisku od pierwszego do ostatniego minuty. Widać było, że hokeiści spod znaku „klonowego liścia” chcieli wygrać jak najwyżej, bowiem różnica jednej bramki może w końcowym bilansie decydować o medalach.

#### SZWECJA — USA 6:1

(2:0, 1:0, 3:1)

#### GRUPA „B”

W pierwszym meczu turnieju grupy „B” Rumunia pokonała Norwegię 4:0 (1:0, 1:0, 2:0). W drugim meczu grupy „B” Węgry pokonały Wielką Brytanię 8:1 (3:0, 2:0, 3:1). W jedynym spotkaniu grupy „C” Włochy rozgromili Południową Afrykę 18:2 (7:1, 6:1, 5:0).

## Bokserzy polscy w finale PUCHARU EUROPY

Rewanżowe, półfinałowe spotkanie bokerskie o Puchar Europy, rozegrane 6 bm. w hali Gwardii w Warszawie między zespołami Irlandii i Polski, zakończyło się zwycięstwem Polaków 14:6. Mecz wywołał w stolicy ogromne zainteresowanie, gromadząc komplet widzów. Spotkanie oglądali przewodniczący CRZZ Ignacy Loga-Sołwiński oraz wicepremier Franciszek Waniolka.

Wyniki (na pierwszym miejscu Polacy): Wichman wypunktował 2:1 Grahama, Gałazka wygrał z McGuire, Dąbrowski przegrał z Lockhartem, Grzegorzewski wygrał w 3 starciu przez tko (pęknięty łuk brwiowy) z Rodgersem, Jarosz przegrał z Clarkiem, Rudkowski wypunktował Younga, Łukasz pokonał McCuskerę, Zamojski wypunktował McGreevy, Wypych przegrał na skutek przewagi w 3 starciu z Longem, Zurek pokonał McAlindena.

Walki w ringu prowadził

bezbłędnie Zybałow (ZSRR). Punktowali: Radosavijevic (Jugosławia) Horgan (Irlandia) i Federowicz (Polska).

## Pod siatką klasy A

#### CZARNI LIPKA — PŁYTA 3:1

Niecodzienny przebieg miało spotkanie o mistrzostwo klasy A w siatkówce mężczyzn rozegrane w Lipce między miejscowym LZS Czarni a Płytą Szczecinek. W czwartym secie, przy stanie 14:6 dla drużyny Czarnych goście zeszli z boiska. Dwa pierwsze sety wygrali gospodarze 15:12, 15:2, trzeci set wygrali natomiast goście 15:10.

#### LZS CZARNA DĄBRÓWKA — LZS CZERNINO 3:0

Przed spotkaniem o mistrzostwo ligi okręgowej w siatkówce mężczyzn, które odbyło się w Bytowie między miejscowymi LZS Czarna Dąbrówka, a LZS Czernino. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem siatkarzy Czarnej Dąbrówki 3:0 (15:7, 15:1 15:0).

wadził Gryf 29:24. Dla Spartę najwięcej punktów zdobyli: Płaczek — 36 i Pranke — 7. Dla Gryfa Rachwański — 25.

#### ŁĄCZNOŚCIEWIEC — DARZBÓR 36:30

W Drawsku odbyło się spotkanie o mistrzostwo klasy A w koszykówce kobiet, między miejscowym Łącznościowcem, a Darzborem Szczecinek. Po ciekawej grze zasłużone zwycięstwo odniosły koszykarki Łącznościowca 36:30 (19:12). Najwięcej punktów dla Łącznościowca uzyskała Turska — 16, a dla Darzboru — Dudek — 8.

#### SKS — ISKRA 51:55

W Białogardzie odbyło się spotkanie o mistrzostwo województwa w koszykówce juniorskiej. Pojedynkę stoczyły miejscowe zespoły SKS i Iskra. Mecz zakończył się zwycięstwem młodych koszykarek Iskry 55:51. Do przerwy prowadził SKS 32:25. Najwięcej punktów dla zwycięzców zdobyli: Michałowski — 16, Maczyński — 10, Nowak — 9, a dla pokonanych: Karłowicz — 19, Pawlak — 12.

## PIŁKA NOŻNA

## Na boiskach województwa

Piłkarze ligi okręgowej i klasy A przygotowujący się do rewanżowej rundy rozgrywek o mistrzostwo województwa rozegrali w niedzielę kolejne spotkanie towarzyskie, które były sprawdzianem ich aktualnej formy. A oto wyniki:

#### GWARDIA — GÓRNIK JANÓW 0:1

Piłkarze koszańskiej Gwardii spotkali się w niedzielę z przodownikiem śląskiej klasy A, drużyną Górnik Janów, która przebywa na obozie kondycyjnym w Podczelu. Spotkanie zakończyło się porażką gwardzistów 0:1 (0:0). Zwycięska bramka dla drużyny gości padła w 60 minucie gry. W zespole koszańskim wystąpili 3 nowych zawodników: Matias, Kuchalski i Paszkiewicz.

#### CZARNI — FLOTA GDYNIA 1:0

Egzaminatorem piłkarzy Czarnych Słupsk był zespół

gdańskiej ligi okręgowej — Flota Gdynia. Spotkanie, które stało na dobrym poziomie zakończyło się zwycięstwem drużyny słupskiej 1:0 (0:0). Zwycięską bramkę dla Czarnych zdobył w 50 minucie gry Szatkowski.

#### GRANIT — BŁĘKITNI 2:2

Piłkarze III-ligowego Granitu Świdwin zmierzali się w kontrolnym meczu z drużyną III ligi szczecińskiej, zespołem Błękitnych ze Stagardu Szczecińskiego. Mecz zakończył się wynikiem remisowym 2:2 (2:1). Bramki dla Granitu zdobyli: Kostusiak i Futowski (z rzutu karnego).

#### LECHIA — CHOJNICZANKA 4:1

W Szczecinku odbyło się towarzyskie spotkanie pomiędzy miejscową Lechią, a Chojniczanką (województwo bydgoskie). Spotkanie zakończyło się zwycięstwem piłkarzy szczecińskich 4:1 (1:0).

#### PORAŻKA DARZBORU

Lider koszańskiej ligi okręgowej — zespół szczecińskiego Darzboru zmierzali się w towarzyskim meczu z III-ligowym Pomorzaniem Toruń. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem drużyny gości 4:2. Zwycięstwo Pomorzana zasłużone. Przewyższali oni gospodarzy lepszym wyszkoleniem technicznym. Bramki dla Darzboru zdobyli: Nowakowski (były piłkarz Lechii) oraz Ropek.

#### DRAWA — SPARTA GRYFICE 4:2

Zespół A-klasowej Drawy Drawsko zmierzali się w niedzielę z III-ligową Spartą Gryfice. Mecz zakończył się sukcesem drużyny gospodarzy 4:2. Do przerwy prowadziła Sparta 2:1. Zwycięskie bramki dla Drawy zdobyli: Woliński, Stanke, Kocicki i Wesolowski.

#### OLIMP — POGON POŁCZYN 1:0

W Złocińcu A-klasowy Olimp spotkał się z III-ligową Pogonią Polczyn. Mecz przyniósł zwycięstwo drużynie Olimpa 1:0. Zwycięską bramkę dla gospodarzy zdobył Łapczyński.

#### STRZELECTWO

## Zawody o Puchar Miast w Wałcu

W Wałcu zakończyły się zawody strzeleckie o Puchar Miast i Kuratorium Okręgu Szkolnego. W imprezie tej startowało 285 zawodniczek i zawodników w 76 zespołach. W poszczególnych kategoriach zwyciężyli: zespół koła LOK w Tucznie, zespół Zarządu ZP LOK z Wałca oraz drużyna z Technikum Rachunkowości Rolnej w Jastrowiu. Indywidualnie pierwsze miejsca zajęli: Konstanty Czyż (Człopa) — 237 pkt i Józef Barański (Wałcz) — 247 pkt.

## Kolejne zwycięstwo Baszty

Wczoraj, w Bytowie odbyło się spotkanie o mistrzostwo ligi okręgowej w siatkówce mężczyzn między miejscowym LZS Basztą, a LZS Sep Wałcz. Spotkanie wywołało duże zainteresowanie sympatyków siatkówki w Bytowie. W hali zjawił się komplet widzów. Przed rozpoczęciem meczu z okazji „Dnia Olimpijczyka” odczytano apel. Spotkanie zakończyło się po zaciętej 5-setowej walce zwycięstwem siatkarzy Baszty 3:2 (15:11, 15:9, 15:17, 12:15, 15:10). W zespole Baszty, która już zapewniła sobie tytuł mistrza województwa, znaleźli się

wyróżnić. Cały zespół zagrali bardzo ambitnie. W drużynie Sepsa najlepiej zagrali Omelczuk i Michalski.

## Porażka Granitu

Rozegrane w Świdwinie spotkanie o mistrzostwo ligi okręgowej w siatkówce mężczyzn między miejscowym Granitem a LZS Zieloni Sławno przyniosło zwycięstwo siatkarzom sławieńskim 3:0 (15:11, 15:5, 15:2). W zespole zwycięzców najlepszymi zawodnikami byli Czyżewski i Anuszkiewicz.

## W koszykarskiej ekstraklasie

Koszykarze I ligi rozegrali kolejną serię spotkań mistrzowskich. Największą niespodziankę sprawili koszykarze AZS AWF, zwyciężając krakowską Wisłę 69:64 (34:27).

A oto wyniki pozostałych sobotnich spotkań:

Ślask — Start Lublin 86:60 (46:28)  
Lech — Wybrzeże 77:85 (31:39)  
ŁKS — AZS Toruń 70:63 (45:30)  
Śleza — Legia 59:79 (24:37)  
Polonia W-wa — Sparta N. Huta 55:49 (22:26)

#### KOBIETY

W meczach o mistrzostwo koszykarskiej ekstraklasy kobiet padły wyniki:

Korona Kraków — Spójnia Gdańsk 37:50 (14:24)  
Wisła — AZS Toruń 94:61 (40:31)  
AZS AWF — ŁKS 53:78 (23:32)  
Polonia W-wa — Śleza Wr. 74:47 (34:19)

## SIATKÓWKA

#### I LIGA

Siatkarze warszawskiego AZS AWF zdobyli tytuł mistrza Polski w siatkówce, wygrywając w niedzielę w decydującym meczu ze swoim lokalnym rywalem — Legią 3:1. W sobotę AZS AWF wygrał z Warszawianką 3:0.

A oto wyniki pozostałych spotkań:

Wawel Kraków — Chelmiec Wałbrzych 3:0  
Legia — Sparta 3:1  
Hutnik N. Huta — Gwardia Wr. 3:1

## Złotowska Sparta zdecydowanym liderem LM

#### KOBIETY

|                |    |    |       |
|----------------|----|----|-------|
| SPARTA Złotów  | 16 | 14 | 45:11 |
| MKS Poznań     | 16 | 12 | 41:22 |
| AZS Poznań     | 16 | 12 | 41:23 |
| Związek Bydg.  | 15 | 10 | 36:22 |
| AZS Toruń      | 14 | 10 | 31:20 |
| AZS Szczecin   | 16 | 9  | 35:27 |
| LKS BASZTA     | 14 | 6  | 25:30 |
| MKS Szamotuły  | 16 | 6  | 26:34 |
| Kłos Gałowo    | 16 | 6  | 23:31 |
| BALTYK Kosz.   | 16 | 5  | 24:39 |
| Chojniczanka   | 15 | 3  | 18:40 |
| Szmaragd Szcz. | 16 | 0  | 2:48  |

#### MĘŻCZYŹNI

|                |    |    |       |
|----------------|----|----|-------|
| Astoria Bdg.   | 13 | 11 | 37:11 |
| GRYF Słupsk    | 14 | 10 | 37:21 |
| LZS WYBRZEŻE   | 15 | 10 | 35:25 |
| AZS Szczecin   | 14 | 10 | 32:26 |
| Stal Grudziądz | 16 | 9  | 31:29 |
| AZS Poznań     | 15 | 8  | 35:30 |
| BALTYK Kosz.   | 16 | 8  | 37:34 |
| Skra Wolsztyn  | 15 | 7  | 29:29 |
| Gryf Toruń     | 15 | 7  | 28:29 |
| LZS Miłostaw   | 15 | 7  | 27:30 |
| Włóknarz Toruń | 16 | 2  | 16:45 |
| Rybak Świn.    | 14 | 0  | 7:42  |

## PARADA TABEL

#### LIGA OKRĘGOWA

|                |    |    |       |
|----------------|----|----|-------|
| Baszta Bytów   | 13 | 11 | 35:15 |
| Przełom Draw.  | 12 | 9  | 30:17 |
| Sep Wałcz      | 12 | 7  | 27:17 |
| Kuter Darłowo  | 12 | 5  | 20:27 |
| IHAR Bonin     | 10 | 4  | 20:22 |
| Zieloni Sławno | 12 | 5  | 18:24 |
| Granit Świdwin | 11 | 4  | 17:27 |
| AZS Koszalin   | 11 | 1  | 12:30 |

#### KLASA A

#### GRUPA POŁUDNIOWA

|                 |    |   |       |
|-----------------|----|---|-------|
| Bałtyk Ib Kosz. | 11 | 9 | 29:10 |
| LZS Orkan Sl.   | 12 | 9 | 30:14 |
| Stoczniovec U.  | 13 | 7 | 24:25 |
| LZS Czernino    | 12 | 6 | 23:22 |
| Kuter Ib Dar.   | 11 | 6 | 22:19 |
| LKS Sokół Kar.  | 10 | 5 | 20:20 |
| LZS Cz. Dąb.    | 11 | 4 | 18:27 |
| LZS Dębica K.   | 12 | 1 | 5:33  |

#### GRUPA POŁUDNIOWA

|                   |    |   |       |
|-------------------|----|---|-------|
| Start Miasiko     | 11 | 8 | 29:11 |
| Sokół Szczecinek  | 10 | 7 | 24:16 |
| Olimp Złocieniec  | 12 | 7 | 27:20 |
| Czarni Lipka      | 10 | 6 | 20:20 |
| Płytka Szczecinek | 11 | 5 | 19:23 |
| Lech Czaplinek    | 12 | 3 | 16:30 |
| Relaks Polczyn    | 10 | 2 | 10:25 |

#### KLASA A KOBIET

|                  |   |   |      |
|------------------|---|---|------|
| Czarni Słupsk    | 7 | 6 | 18:3 |
| Zew Złocieniec   | 7 | 5 | 15:6 |
| Bałtyk Ib        | 6 | 2 | 8:12 |
| Płomień Rad.     | 7 | 2 | 6:15 |
| Sokół Szczecinek | 5 | 1 | 3:14 |

## HALOWE LEKKOATLETYCZNE MISTRZOSTWA USA

## Doskonałe rezultaty McGuire i Tyus

W Albuquerque rozpoczęły się halowe lekkoatletyczne mistrzostwa USA. W pierwszym dniu zawodów na najwyższym poziomie stały biegi kobiet na 220 y. Wystąpiły w nich złote medalistki z Tokio McGuire i Tyus, które uzyskały rezultaty lepsze od nieoficjalnego halowego rekordu świata na tym dystansie, należąc do 3 lat do ich rodaczki Brown (24,8). McGuire uzyskała w eliminacjach 24,5, a w półfinale pobiła jeszcze szybciej, osiągając 24,4. Drugi półfinał wygrała Tyus — 24,7 przed Harris — 24,9.

W biegu na 60 y, ppł. 17-letni Bill Gaines wyrównał najlepszy na świecie wynik halowy rezultatem 5,9.

W finale 60 y, ppł. kobiet niespodziewanie triumfowała reprezentantka Tajwanu Chu Cheng — 7,6 przed Amerykankami Sherrard — 7,6 i Davis 7,8, a skok wyż wygrała Montgomery — 1,72 przed Baskerville — 1,70.

Bieg na 1000 y, wygrał Ted Nelson — 2:07,8 przed reprezentantem Kenil Kiprugutem — 2:08,7. Na dystansie 3 mil najlepszy był Węgier Meccser — 12:40,4 przed Smithem — 13:42,4.

Na słabym poziomie stał finał skoku w dal mężczyzn. Zwyciężył Tate — 7,62. Faworyt tej konkurencji Hopkins nie zakwalifikował się do finału, a Robinson, który w ub. roku uzyskał 8,14 osiągnął dopiero 6 miejsce z rezultatem 6,67.

Podczas zawodów lekkoatletycznych w Melbourne, Pamela Kilborn wyrównała własny rekord Australii w biegu na 80 m ppł. rezultatem 10,4. Wynik ten jest zaledwie o 0,1 sek. gorszy od rekordu świata, należącego do Iri Press (ZSRR).

## TENIS STOŁOWY

#### MISTRZOSTWA POWIATU W ŚLAWNIE

Z udziałem 26 zawodników i zawodniczek odbyły się w Ślawnie powiatowe mistrzostwa w tenisie stołowym. Wśród kobiet tytuł mistrzowski zdobyła Dąbrowska (LZS Domastowice), drugie miejsce za nią Buczak (LZS Domastowice). Wśród mężczyzn zwyciężył Gliniński (PTWM Ślawnie) 2) Muchowski (LZS Domastowice), 3) Michałowski (LZS Rusko).

#### WOJEWÓDZKIE ZAWODY STRZAŁKÓW

W Karlinie odbyły się indywidualne mistrzostwa w tenisie stołowym, w których startowali pracownicy straży pożarnej z całego województwa. Wśród 16 zawodników zwyciężył Franciszek Guminski (Koszalin) przed Gornia (Białogard) i Rybakim (Ślawnie).

#### LKS WIELIM — TECHNIK 9:2

Rozegrany w Szczecinku mecz tenisa stołowego o mistrzostwo klasy A pomiędzy LZS Wielim i Technikum Świdwin zakończył się zwycięstwem LZS Wielim 9:2. Dla zwycięzców punkty zdobyli: Pelowski — 3 Kinal i Biały po 2, Czukowicz 1 (w grze kobiet) oraz para Pelowski — Kinal. Dla Technika punkty zdobyli: Halama i Hapier.

## TOTEK

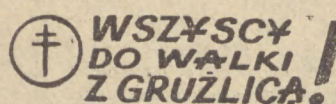
Pierwsze losowanie odbyło się w Łodzi. Wylosowano następujące numery:

1, 7, 14, 23, 35, 36  
dodatkowa 4.

Drugie losowanie, z którego dochód przeznaczono na Polski Komitet Olimpijski, odbyło się w Warszawie. Wylosowano numery:

1, 3, 11, 21, 25, 32  
dodatkowa 14.

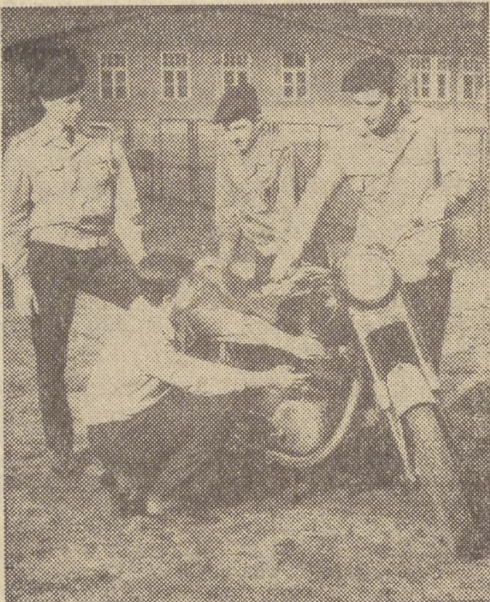




## Badania dodatkowe

Badania rentgenowskie (metoda zdjęć małoobrazkowych) mieszkańców dzielnicy Zatorze zostały w zasadzie zakończone. Piszemy: „w zasadzie”, gdyż są jeszcze osoby, które z powodów usprawiedliwionych nie mogły stawić się w Poradni Przeciwgruźliczej w wyznaczonym terminie. Dla nich odbędą się badania dodatkowe (w dniach od 7 do 11 bm., w godzinach od 14 do 17). Jeśli osoby te nie zgłoszą się tym razem — Poradnia Przeciwgruźlicza zgodnie z obowiązującymi przepisami wystąpi, do władz o ukaranie ich grzywną pieniężną.

Od 21 bm. rozpoczęte zostaną badania mieszkańców rejonu ADM nr 1.



Slupskie drużyny Młodzieżowej Służby Ruchu otrzymały ostatnio do swej dyspozycji motocykl juna. Ten miły prezent ofiarowały slupskim harcerzom wojewódzkie władze MO. Na zdjęciu — juna i harcerze drużyny Młodzieżowej Służby Ruchu, działającej przy Technikum Mechanicznym.

Fot. A. Maślankiewicz

## Wiosna na polach?

- ★ „Nieśmiałe orki“
- ★ Zboże siewne wymienione
- ★ Motylkowe „na tapecie“

Rolnicy ze zdziwieniem i niedowierzaniem przyglądają się zbyt wczesnej wiosennej aurze. Nieliczni — na wyżej położonych i suchych polach, rozpoczęli już orki. W pęgerach natomiast trwają prace przy rozrzucaaniu obornika.

Jak nas poinformował kierownik Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa Prez. PRN inż. A. Podsiad, w powiecie zakończono już wymianę ziarna siewnego. W roku bieżącym rolnicy wymienili 260 ton owsa, 24 tony pszenicy oraz 20 ton jęczmienia. Trwa natomiast jeszcze wymiana ziarna w ramach umów kontraktacyjnych.

Rolnicy zawarli również umowy z geesami na rozsiew wapna oraz rozlew wody amoniakalnej. W jednym i drugim przypadku zamówień jest bardzo dużo. Ważne więc jest by zamówienia te były rytmicznie realizowane. Jak bowiem wiadomo, rozrzuć wapna jest za mało, a także brak odpowiedniego transportu. Sądzić jednak wypada, że instytucje zajmujące się rozprawdaniem wapna i wody amoniakalnej dolażą starań, by rolnicy byli zadowoleni.

Obecnie także ważną sprawą jest terminowe rozprawdanie nasion roślin motylkowych. Tegoroczny plan wynosi w powiecie ponad 70 ton. Nasiona znajdują się w geesach, większych sklepach rolniczych oraz w Centrali Nasiennej. Po winny one obecnie wzmocnić informację o sprzedaży nasion roślin motylkowych, a rolnicy z kolei nie mogą zwlekać z ich kupnem. (an)

międzywojewódzkiej, a kto spadnie?

— Na awans do II ligi nie można liczyć, mistrzem okręgu będzie z pewnością Darzibór, my chcemy być tuż za nim. Do klasy A spadną drużyny Orla i Granitu.

— Jakże zespół rozegra spotkanie?

— Grałismy już z MKS Ciesielki, Pogonią Lębork i Czarnymi II, oczekujemy nas jeszcze spotkania 13 bm. z Unią w Uście, 17 bm. z Pogonią w Uście oraz 27 bm. z Koszalińską Gwardią, a 3 kwietnia pierwszy mecz mistrzowski w Uście z Bałtykiem. (Asz)

## DARZBÓR BĘDZIE PIERWSZY

## KONDYCJA — BRONIA NAJWAŻNIEJSZA

Sezon piłkarski zbliża się szybkimi krokami. Kibice, działacze i sami piłkarze mają już dość zimowej przerwy. Nic dziwnego, że korzystając z dogodnych warunków atmosferycznych — zawodnicy wyszli na boiska. Jaki będzie, po myślny czy nie — ten nowy sezon? Jak przygotowanie się do niego, jakich wyników można oczekiwać?

Przed nowym sezonem pierwsza wizyta składamy w Uście. Jak wiadomo — piłkarze Korabii po pierwszej rundzie zajmują w tabeli wysoką, drugą pozycję, co przy niskich lokatach drużyny Slupskiej sprawia, że na piłkarzy Korabii zwrócona jest uwaga kibiców.

Nie mieliśmy szczęścia zastać trenera Domagałę zabrał ich bowiem na „zabawę biegową”. O przygotowaniu, szansach i nadziejach slupskich korabiarzy rozmawiamy z prezesem EUGENIUSZEM ROJKIEM i członkiem zarządu — JANEM PASZKIEWICZEM.

— Przygotowania do rozgrywek wiosennych — powiedział prezes Rojek — rozpoczęliśmy 3 stycznia i trenowaliśmy cztery razy w tygodniu w sali. Od 1 lutego przeszliśmy na boisko. Trenujemy w dalszym ciągu cztery razy, a w niedzielę mamy mecz.

— Czy są jakieś zmiany w składzie drużyny?

— Skład drużyny jest następujący: Iwan, Jasieniecki, Sommerfeld, Kugler, Drewniak, Kordialik, Orłowski, Cerkowski, Rybicki, Krawczuk, Szczupak, Domański, Jabłoński i Konieczny. Mammy kilku nowych zawodników.

— Kto uzyska awans do II ligi?

## Odpowiedzi REDAKCJI

AMATORKI SWIEŻYCH PĄCZKÓW. Anonimów nie zamieszczamy. Jeśli podtrzymują panie zarzut — prosimy skontaktować się z Wydziałem Przemysłu i Handlu Przejazdów MRN.

CZYTELNICZKA Z BĘDZICHOWA. Listu nie opublikujemy. Nie będziemy wdawać się w polemikę. Oczekujemy wyjaśnienia od Zarządu GS.

„Głos Slupski” — mutacja „Głosu Koszalińskiego” w Koszalinie — organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje Kolegium Redakcyjne Koszalin, ul. Alfreda Lampego 20. Telefony Redakcji w Koszalinie: centrala 20-34 i 20-35 łączy ze wszystkimi działami.

„Głos Slupski”, Slupsk, pl. Zwycięstwa 2, I piętro. Telefony: sekretariat (łączy z kierownikiem Oddziału) — 51-95; dział ogłoszeń — 51-95; redakcja 54-66. Wydawnictwo Prasowe „Głos Koszaliński” RSW „PRASA” Koszalin, ul. Alfreda Lampego 20.

Wpłaty na prenumeratę (miesięczna — 12,50 zł, kwartalna — 37,50 zł, roczna — 150 zł) przyjmują urzędy pocztowe, listonosze oraz oddziały delegatury „Ruch”. Tłoczono K-4

## Przed kobiecym świętem

★ „Kwiatki dla Ewy” — już po 5 zł

★ Dziś akademia

Jutro 8 marca. We wszystkich zakładach pracy — przy maszynach produkcyjnych, w okienkach urzędów, na sklepowych ladach oraz na biurkach — wszędzie przy miejscach pracy kobiet — pojawiają się kwiaty. Mam nadzieję, że nie będą zapomniane również kobiety, które w rubryce „zawód” — piszą: przy mężu.

Wiele rad zakładowych oprócz tradycyjnego „kwiatka dla Ewy” przygotowało dla ładniejszej części załogi paczki ze słodyczkami i artykułami kosmetycznymi. Oprócz tego w większości zakładów przygotowane będą dla pań skromne przyjęcia z kawą i ciastkami.

Program uczczenia 8 marca zależy od pomysłowości i... zasobów finansowych rad zakładowych. Nie powinno jednak być zakładu, w którym zapomniano by o kwiatku dla kobiet. Tym bardziej, że ta piękna tradycja znalazła pełne zrozumienie nie handlowców.

Od dziś do jutra kwiaty nabycy można nie tylko w kwiatniach RSO przy pl. Armii Czerwonej, przy ul. Wojska Polskiego 52 oraz MHD przy Wojska Polskiego 19, ale także:

● w sklepie warzywniczym przy ul. Mickiewicza 1

● w sklepie warzywniczym przy ul. Piekietko,

● w „Delikatesach” MHD przy ul. Zawadzkiego,

● w sklepie MHD „Pod kołumnami” przy ul. Wojska Polskiego 1.

Sprzedawcą one będą głównie tanie wianki w cenie już od 5 zł.

Zanim mieszkanki Slupskiej przyjmą kwiaty i życzenia — spotkają się dziś na akademii w kinie „Milenium”. Przygotował ją nie jak zwykle Zarząd Miejski LK, ale ze względu na 20-lecie tej organizacji — całkowicie męski komitet. W skład jego weszło 20 dyrektorów największych slupskich przedsiębiorstw.

Referat na dzisiejszej akademii wygłosi przewodniczący

Prez. MRN — Jan Stepień. W części artystycznej wyświetlony zostanie film produkcji polskiej pt. „Zawsze w niedzielę”. Po akademii aktyw kobiecy spotka się z władzami partyjnymi i państwowymi w kawiarni „Piastowska”. (ha)

## Tydzień w „Empiku”

★ Perspektywy Slupskie

★ Muzyczny wtorek

Można powiedzieć, że ostatnie imprezy Klubu Międzyrodowej Prasy i Książki „Ruch”, organizowane są z myślą o realizowaniu propozycji stałych bywalców „Empiku”. Postulowali oni na spotkaniu z kierownictwem tej placówki organizowanie prelekcji o sztuce współczesnej i — prelekcja taka odbyła się. Padły głosy o potrzebie organizowania imprez nawiązujących do tradycji naszego regionu. W najbliższy piątek w klubie przewidziane jest spotkanie z przedstawicielami władz miejskich, poświęcone omówieniu perspektyw rozwojowych Slupskiej w bieżącej pięcioletce.

We wtorek — 8 marca odbędzie się koncert muzyki mechanicznej poświęcony twórczości Mikołaja Rzymskiego-Korsakowa — twórcy opery „Sadko”, „Złoty kogucik”, „Szeherazada”.

W części wernisażowej cytelną eksponowana jest grafika polska.

(ex)

## W Sali Rycerskiej kolejna prelekcja

Informowaliśmy już, że Slupskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne i dyrekcja Muzeum Pomorza Środkowego organizują z okazji Milenium cykl odczytów historycznych. Po bardzo interesującej prelekcji dyrektora Muzeum Pomorza Zachodniego w Szczecinie — mgra Władysława Filipowicza, wygłoszonej dwa tygodnie temu — dyrektor Archiwum Państwowego w Szczecinie — dr HENRYK LESIŃSKI, wygłosi dziś odczyt pt.: „Związki gospodarcze Pomorza Środkowego z Polską do XVIII w.”

A zatem — dziś o godz. 18.45 polekamy się w Sali Rycerskiej Muzeum Pomorza Środkowego.

a ona wpatrywała się w nią, jak gdyby oczom nie wierzyła. Widocznie zapominała, że stoję obok, bo szeptała do siebie: „Kilka słów i wszystko się zmienia”. A później powiedziała do mnie: „Nigdy nie ufaj mężczyznom, Dorcas. Nie warić tego”. Co tu przyniosłam herbatę, a pani podziękowała mi, powiedziała, że herbata dobrze jej zrobi i dodała: „Nie wiem, co robić. Skandal między żoną a mężem, to coś strasznego. Dorcas. Najchętniej zatruśowałabym sprawę, gdyby się dało”. Więcej nie powiedziała, bo przyszła pani Cavendish.

— A ten list, czy coś tam wciąż trzymała w ręku?

— Tak, proszę pana.

— Jak pani sądzi? Co zrobiła z tym później?

— Bo ja wiem? Pewno schowała do swojej czerwonej teczki.

— Czy tam trzymała zwykle ważne papiery?

— Tak. Co rano schodziła z tą teczką na dół, a wieczorem zabierała ją do swojego pokoju.

— Kiedy zgubiła kluczyk?

— Zauważyła zgubę wieczorą około południa. Zaraz zakała mi szukać. Bardzo się tym przejęła, proszę pana.

— Ale był zapasowy kluczyk?

— Był, proszę pana.

Dorcas miała wielce zdziwioną minę. Przyznając, że i ja byłam zaskoczony. Skąd się wzięła cała historia z zagubionym kluczykiem?

— Mniejsza skąd wlem, pocziwa Dorcas — Poirot uśmiechnął się dyskretnie. — W moim zawodzie trzeba wiedzieć o najrozmaitszych sprawach. Czy ten kluczyk zginał? — wyjął z kieszeni kluczyk, który tkwił w zamku czerwonej teczki znalezionej w sypialni pani Inglethorpe.

Stara służąca wytrzeszczyła oczy.

— Tak, proszę pana, tak! Gdzie pan na niego trafił? Przecież szukałam wszędzie i szukałam.

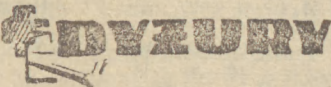
— Naturalnie. Ale widzi pani, wieczorą kluczyk był w innym miejscu, dzisiaj w innym. A teraz z drugiej beczki. Czy w garderobie pani Inglethorpe było coś ciemno-zielonego?

Odniosłem wrażenie, że nieoczekiwane pytanie znów zaskoczyło Dorcas.

(D. c. n.)



CO GDZIE KIEDY



Apteka nr 32 przy ul. 22 Lipca 15, tel. 28-44.



KLUB „EMPIK” przy ul. Zamienhofa — wystawa pl. „Grafika polska”. MUZEUM POMORZA ŚRODKOWEGO — Zamek Książąt Pomorskich — nieczynne.



MILENIUM — Zawsze w niedzielę (polski, od lat 11). Seanse o godz. 16, 18.15 i 20.30. POLONIA — Kobiety, strzeczcie się (franc., od lat 16) — panoram. Seanse: 14, 16.15, 18.30 i 20.45. GWARDIA — Mandrin (franc., od lat 11) — panoram. Seanse o godz. 17.30 i 20. WIEDZA — nieczynne.

USTKA

DELFIN — Wieśniowie z Altony (włoski, od lat 14). Seanse o godz. 18 i 20.

GŁOWCZYCE

STOLICA — Sonaty (hiszpański, od lat 16). Seans o godz. 20.30.

UWAGA. Repertuar kin podajemy na podstawie komunikatu Ekspozytury Centrali Wynajmu Filmów w Koszalinie.



PROGRAM I na dzień 7 bm. (poniedziałek)

Wiad.: 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 12.05, 15.00, 17.55, 20.00, 23.00, 24.00, 1.00, 2.00, 2.55.

5.05 Rozm. roln. 5.25 Muzyka. 5.50 Gimn. 6.10 Muzyka. 7.05 Muzyka i aktualności. 7.30 Piosenka mies. 7.45 Radioproblemy. 8.18 Muzyka. 8.45 „Nasz polski rodowód”. 9.00 Dla kl. I i II: „Kolorowe listy”. 9.20 Melodie rozr. 10.00 „Śladami Kolberga”. 10.20 Z melodii i piosenki na tatrzańskie szlaki. 11.00 Dla kl. IX — montaż poetycki. 11.35 Wiersze tańcy i śpiewa. 12.10 Melodie J. Miliana. 12.25 „Przez siedem mórz”. 12.40 Wieceł, lepiel, taniej. 13.00 Dla kl. III i IV: „Muzyka z przyszłości”. 13.20 Muzyka popularna. 14.00 Rolniczy kwadrans. 14.15 Muzyka. 14.30 Włoskie canto. 15.25 „Śpiewamy i tańczymy”. 16.00—19.00 Popołudnie z młodzieżą. 19.00 Z księgarskiej ladv. 19.10 Uniw. Rd. 19.30 Koncert estradowy. 20.35 „W ośmiu dniach do Księżyca” — słuch. 21.05 Orkiestra estrad. 21.25 Piosenki od rekt. 21.45 „Wspomnienia z teraźniejszości” — K. Brandysa. 22.00 Muzyka barokowa. 22.30 Repertaż. 22.40 Tańce polskie. 23.12 Orkiestra tan. PR. 0.05—3.00 Progr. nocny z Gdańska.

KOSZALIN na dzień 7 bm. (poniedziałek)

na falach średnich 183,2 m oraz 202,2 m (Slupsk i Szczecinek)

7.00 Ekspres poranny. 17.00 Przegląd aktualności wyborcza. 17.15 Studio Nord. 17.25 „Muzyczny krak” — audycja M. Słowik-Tworke. 18.20 Audycja dla wsi — I. Bieniek. 18.30 Muzyka. 18.35 Tu mówi „Głos Koszaliński”.



na dzień 7 bm. (poniedziałek)

16.55 Wiad. 17.00 Dla dzieci — „Kariera” — film z serii: „Tomak pies”. 17.15 Dla młodych widzów: „Rozkosze łamania głowy”. 17.35 „Staż medyczny”. 17.50 „Burzliwe przedwiośnie”. 18.15 Kino Krótkich Filmów. 18.50 „Eureka”. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.00 Teatr TV: „Godziny miłości” — E. Radziński. Ok. 21.30 Na półkach księgarskich. 21.40 Kronika kultur. 22.00 Dziennik. 22.10 Lekcja języka angielskiego.